Nr. 136 (z dod. por.). Dnia 17 maja. Czwartek. Dnia 5 (17) maja 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

W poniedziałek, d. 14-go b. m., jak donosi *Praw. wiestn.*, Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani miała zaszczyt być przedstawiona żona posła serbskiego, pani Simicz.

J. C. W. W. Ks. Marja Pawłówna d. 13-go b. m., o godz. 6-ej min. 50 wieczorem, raczyła powrócić koleją warszawsko-petersburską do Petersburga.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— Jutro, jako w drugi piątek po uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawioną będzie o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawioną zostanie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— W dniu jutrzejszym w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przypada konkluzja czterdziestogodzinnego nabożeństwa ku czci św. Feliksa z Kantaulicjum, kapucyna, patrona dziatek, zwłaszcza chorych. Niezależnie od konkluzji, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem św. Feliksa solenna wotywa ku jego czci.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sytuacja ożywiła się nieco, nietyle dzięki faktom, których ubóstwo dotąd jeszcze wielkie, ile skutkiem ponownego rozgadania się prasy półurzędowej Niemiec i Austrji na znany motyw pokoju i wojny. *Aj. półn.* przekazała nam treść artykułu budapeszteńskiego dziennika *Nemzet*, który powiada pomiędzy innemi: „Stan rzeczy, który każdej chwili nakazuje obawiać się wybuchu miny, zaczyna być istotnie nie do zniesienia i dlatego jest wielce prawdopodobnem, że europejskie mocarstwa pokojowe, doszedłszy do kresu swojej cierpliwości, zmuszone się obaczą położyć koniec obecnym stosunkom i przywrócić porządek, chociażby nawet bez przyczynienia się Rosji." Szkoda, że *Nemzet* nie objaśnił, w jaki sposób wyobraża sobie rozwiązanie np. kwestji bułgarskiej „bez przyczynienia się tego właśnie mocarstwa?"

Z innego tonu grają w Berlinie! W artykule wstępnym, poświęconym stosunkom armji austrjackiej i narodowościom monarchji habsburskiej, powiada *Vossische Ztng.* mniej więcej, co następuje: Od prawicy do lewicy i naodwrót znajduje na całym obszarze Niemiec przymierze austrjacko-niemieckie gorącą sympatję. Prawie cała prasa niemiecka tłumi w sobie współczucie dla współziomków, mieszkających po drugiej stronie kopców granicznych, aby uniknąć nawet pozoru mieszania się w sprawy austrjackie. O tyle wszakże mamy powód do pilnego śledzenia stosunków Austrji, o ile wchodzą tu w grę interesa armji niemieckiej. Przymierze nasze z Austrją spoczywa na sile zbrojnej obu mocarstw. Jeżeli u jednego z nich ta siła zbrojna okazuje się wątłą, przymierze dla drugiego staje się ciężarem.

Otóż *Vossische Ztg.* po tak nieobiecującym wstępie orzeka, że armja austrjacka, pomimo klęsk, poniesionych w r. 1859 i 1866, należy do najświetniejszych na świecie. Organ postępowców berlińskich dowodzi tej tezy na przykładach, czerpanych z historji od czasów wojen tureckich. W dalszym ciągu debiutuje *Vossische Ztg.* z wyrażeniem obawy, czy rozluźnienie spójności, jaką tej armji dawała dotąd jednolitość organizacji pod względem językowym, nie oddziała szkodliwie na inne jej zalety? Dziennik berliński drży oto, aby sztabowi jeneralnemu w Wiedniu nie przyszło do głowy podzielić armji austrjackiej na korpusy niemieckie, czeskie, polskie, węgierskie, chorwackie i t. p. Wartość Austrji, jako państwa sprzymierzonego, obniżyłaby się nader dotkliwie, gdyby jej „armja ludowa" zmieniła się w „armję ludów".

Artykuł ten jest oczywiście tendencyjną wycieczką nietyle przeciw austrjackiemu sztabowi jeneralnemu, ile przeciw systemowi hr. Taafego. *Da liegt des Pudels Kern* i dlatego organa prasy austrjackiej o barwie narodowo-niemieckiej, jak np. *Neue freie Presse*, z takim pietyzmem oceniają i „rozsadzają czcionkami" każdy wyraz *Vossische Ztg.*

We wtorek, o godzinie 11 zrana, Boulanger powrócił do Paryża. Na demonstracjach i tu nie brakło. Kilkuset bulanżystów czekało na przybycie swego „sztandaru", w mniej pożądanem towarzystwie silnego hufca policyjnego. Już gdy pociąg zajeżdżał na peron, ładownicy w magazynach kolejowych podnieśli pierwszy okrzyk: *Vive Boulanger!* Gdy pociąg zatrzymał się w biegu, powtórzyły się te okrzyki na szerszej jeszcze przestrzeni. Policja zachowywała się apatycznie. *France* opowiada, że jeden z policjantów szepnął: „Szkoda, że i my nie możemy wołać: *Vive Boulanger!*" Skoro tylko dyktator wsiadł do fiakra, „tłum" ulokował się na jego budzie i stopniach, tak, że biedne koniska zaledwie dyszały pod brzemieniem „patrjotyzmu francuskiego", tym razem obliczającego się na centnary i funty. Po za powozem dyktatora jechało dziesięć karet orszaku (Déroulède, Laguerre i t. d.).

Bulanżyści pośledniejszej gildji pędzili za powozem jenerała przez bulwary aż do „hotelu Luwru".

Plotkarstwo dziennikarskie i salonowe w Paryżu rozbiera namiętnie kwestję, zkąd biorą się pienią-

1)

List z Afryki.

Metomba 9-go sierpnia.

W liście dzisiejszym wracam raz jeszcze do opisu ciekawych okolic miasta Metomba.

Od miasta Ngo drogę mieliśmy lepszą, mniej błotnistą, chociaż ją w kilku miejscach przecinała rzeka. Po południu powróciliśmy do Metombe. Odpocząwszy godzinę, postanowiłem zrobić nową wycieczkę do innych wodospadów. Przewodnik, Meke, którego objaśnień zasięgałem, twierdził, że wodospad Saladziengi jest większy i piękniejszy od innych, i że idąc pośpiesznym marszem, zdążymy powrócić przed zachodem słońca.

Wyruszam bezzwłocznie. Droga prowadzi przez gęstwinę leśną. Wkrótce po prawej ręce rysuje się wyraźnie szczyt góry Bilende, po lewej niższy łańcuch, Dianga. Ścieżka, którą idę, coraz gorsza. Miejscami biegnie ona łożyskiem strumyka, po którego brzegach rośnie trawa tak ostra, że przecina mi twarz i ręce do krwi. Z miejsca tego rozchodzą się drogi na prawo i lewo. Jedna z nich wiedzie do dużych miast Ibota, położonych bardziej w dole rzeki. Dalej, po prawej ręce, ciągnie się pasmo wzgórz Kwandanba, około 200-tu stóp wysokich, i półkolem rozrzuconych. Na środkowem wzgórzu wznosi się wyniosłe, święte drzewo, zwane „Bowange". U podnóża gór małe miasto Bikum. Minąwszy to ostatnie, droga prowadzi pod górę, pokrytą odwiecznym lasem, po za nią ukazuje się wodospad Saladzienga. Widok ztąd wspaniały, każący nie żałować poniesionych trudów. W znużeniu rzucam się na skałę, a rosa, powstająca z rozpryskującej się wody, chłodzi mi rozpaloną głowę.

Wodospad spływa z grupy skał na 200 stóp szerokiej i długiej, a na kilkadziesiąt wysokiej. Ponieważ skały są lekko pochylone, woda, wyżłobiwszy sobie w nich trzy koryta, spada trzema huczącemi strumieniami, z których środkowy jest najszerszy. U spodu wodospad ma cztery odpływy. W porze deszczowej pojedyńcze strumienie zlewają się z sobą, tworząc jedną szeroką kaskadę. Ponieważ spadek jest tu łagodniejszy, woda nie żłobi głębszego wodozbioru, jak to bywa w innych wodospadach.

Rzeka skręca powyżej ku północy. Woda w niej zimna, wyborna, w szczelinach skał pełno niebieskich kwiatków. Dokoła zieleni się wieniec drzew starych. Całość obrazu prześliczna.

Zdjąwszy odręczny plan kierunku rzeki i zebrawszy trochę okazów mineralogicznych, z żalem trzeba było pomyśleć o powrocie, chłód bowiem przyjemny i cisza nęciły do dłuższego wypoczynku. Przed zachodem słońca byłem już w domu, zabiwszy po drodze spotkane na ścieżce dwa małe czarne węże, z gatunku najjadowitszych. W Metomba nocleg, jutro zaś dalej, na rzeki Muassi i Ibota.

10-go sierpnia. Rzeka Ibota. Dziś nie mogliśmy wcześnie wypłynąć z Metombe z powodu niskiej wody. Trzeba było oczekiwać na przypływ. Mając dosyć wolnego czasu, zwiedzałem miasto, przyglądając się codziennym zajęciom krajowców. Mężczyźni młodzi wychodzą ze wschodem słońca do lasu, ścinają czerwone i hebanowe drzewa, lub zabrawszy trochę towaru, idą do miast, położonych w głębi, skupować od buszmanów kauczuk i kość słoniową. Kobiety przynoszą z plantacyj jarzyny, przygotowują posiłek, inne przyrządzają gumę, zwaną *kassada*, inne plotą koszyki, maty do spania i t. p. Starcy robią maty na przykrycie dachów, dzieci łowią ryby i krety, tak, że cała ludność, zajęta pracą, wypoczywa tylko w czasie posiłku.

Panguasi w ogóle wyróżniają się od innych szczepów pracowitością, dzięki czemu zyskują nad niemi przewagę. Odważni przytem, bitni, zawsze dobrze uzbrojeni, gdzie się tylko pojawią, siłą wypierają ludność dawniejszą.

Zebrałem maleńki słowniczek najpotrzebniejszych wyrazów z ich języka. Objaśnień udzielali chętnie, bawiło ich to i cieszyło, gdym spisywał i potem odczytywał podyktowane mi słowa.

O 10-ej mogliśmy już odpłynąć. Pobyt na rzece Metombe zostawił mi nader przyjemne wspomnienie. Dzień mieliśmy ładny, pogodny, powietrze czyste, tak, że góry naokoło miasta rysowały się wyraźnie i zdawały się tak bliskiemi, że rozróżniałem gołem okiem wyniosłe drzewa, rosnące na ich szczytach. Przy czystem bardzo powietrzu doznaje się często podobnego złudzenia, które polega na tem, że przestrzenie pozornie się zmniejszają.

Ogólna nazwa tego łańcucha gór brzmi w języku krajowców N'ko.

W dobre pół godziny byliśmy już na Utamboni. Po małej, zawalonej drzewami i zarośniętej rzeczce, szeroka, z czystą wodą rzeka przedstawiała się jeszcze wspanialej. O godzinie 11-ej wpływamy na rzekę Muassi. Rzeka to głęboka, lecz wąska i zawalona drzewami oraz mnóstwem roślin kolczastych. Żegluga po niej niemożliwa; z wysiłkiem przesuwamy się tu pirogą, spotykając co krok nowe zawady. Po półgodzinnym ciężkim trudzie wioślarzy musimy zawracać do Utamboni. Wkrótce wpływamy na sąsiednią rzekę Ibota. I ta rzeczka podobna do poprzednich. Nieustanne zawady z drzew grożą wywróceniem. Nad brzegiem spotykamy dwa węże, zwinięte na drzewach, które na dźwięk ludzkiego głosu uciekają z trwogą w gąszcze. Brzegi błotniste, niezdrowe. Po półgodzinnej żegludze woda okazuje się tak płytka, że ludzie muszą holować łódź. Rzeka rozdziela się na dwie odnogi. Na lewo Ibota i miasto tegoż nazwiska, na prawo rzeka i miasto Bilibo.

W kwadrans stajemy w tem ostatniem mieście. Na wstępie wita nas powtarzający się stale kłopot z kupnem prowizji. Wydzieliwszy wioślarzom racje jarzyn i ryb, zwiedzamy miejscowość.

(*D. n.*) **Leopold Janikowski.**

dze na te wszystkie wyprawy i manifestacje jenerała? *Siècle* odpowiada: „Firma Boulanger, Laguerre, Thiebaut et Comp. wydaje bony kasowe, opiewające na 25,000 fr. do wykupienia za sumę 50,000 fr. w dniu, w którym Boulanger zostanie prezydentem rzeczypospolitej.“

W Rumunji przedmiotem powszechnego zajęcia jest list Aleksandra Kuzy, adoptowanego syna pierwszego księcia „zjednoczonej Mołdawji i Wołoszczyzny“ do Kogolniczeana, w którym powiada między innemi: „Przyjaźń Rosji umożliwi kiedyś Rumunji urzeczywistnić jej narodowy ideał, to znaczy hegemonję rasy rumuńskiej po obu stronach łańcucha gór karpackich.“ W liście zawiera się także wzmianka o tem, że „lud ma prawo ofiarować koronę najgodniejszemu“. Tym najgodniejszym nie może być naturalnie cudzoziemiec z domu Hohenzollernów. Książę Aleksander jest kandydatem opozycji do tronu rumuńskiego.

W poniedziałek Koło polskie w sejmie pruskim złożyło do laski marszałkowskiej interpelację w sprawie wykładu religji dla dzieci polskich w języku niemieckim, oraz w sprawie przeszkód, jakie stawiają władze administracyjne nauce prywatnej języka polskiego.

Interpelacja ta brzmi, jak następuje:

„W szkołach ludowych W. Ks. Poznańskiego i prowincji Prus Zachodnich nakazali powiatowi inspektorowie szkolni nietylko naukę religji wykładać, ale i codzienną modlitwę odmawiać w niemieckim, dzieciom polskim niezrozumiałym języku;

dalej po wykluczeniu nauki języka polskiego z planu nauk w pomienionych szkołach, zakazano prywatnym osobom, pod zagrożeniem kar pieniężnych, odnośnie więzienia, udzielać bezpłatnie nauki języka polskiego.

W uzasadnionem przypuszczeniu, że król. rządowi powyżej przytoczone fakta są nieznane, zapytujemy go niniejszem:

Czy i jakie środki król. rząd rozporządzić zamierza dla usunięcia tych niedostatków (*Misstände*)“.

Br. Z.

Nowy kościół na Pradze.

(TROCHĘ WSPOMNIEŃ.)

Parafja praska jest jedną z najobszerniejszych. Granice jej, oprócz Nowej Pragi, Pelcowizny, Szmulowizny i pola Grochowskiego, obejmują wsie i gminy na milowej przestrzeni.

Parafja praska liczy do 40,000 wiernych, a posiada jedną tylko kaplicę loretańską na Pradze, mogącą pomieścić do tysiąca zaledwie osób.

Wieś Praga pod Warszawą należała prawem dziedzictwa do biskupów kamienieckich. Gdy Michał Erazm Działyński zasiadł na tronie biskupim (1646), szczególną opieką otoczył Pragę, ufundował dom boży, poświęcony czci N. Marji Panny, i dotychczasowej wsi nadał znaczenie miasta.

Od Władysława IV-go (przywilejem erekcyjnym z dnia 10-go lutego r. 1648-go) Praga uzyskała urzędowy tytuł miasta. Król w akcie nadawczym poleca siebie i naród modłom wiernych, gromadzących się w kościele N. P. Marji Loretańskiej.

Przy końcu XVIII-go wieku Praga, oprócz kaplicy loretańskiej, posiadała trzy kościoły.

Przy ulicy Ratuszowej pod nr. 7 i 8 (obok dzisiejszego Loretu) stał kościół i klasztor murowany, a obsługę w nim i w sąsiedniej kaplicy spełniali bracia zakonni bernardyni. Kościół ten, z którego dziś śladu nie pozostało, musiał być wielki i bogaty, skoro posiadał takie ołtarze, jak np. wielki, przeniesiony ztamtąd do oo. dominikanów (św. Jacka).

Drugi kościół drewniany, zupełnie zniszczony, z takąż plebanją, z dzwonnicą na filarach, istniał przy ulicy Wspaniałej (dziś Wołowej) pod nr. 238. Przy kościele znajdowały się zabudowania drewniane pod nr. 240 i 241, w których mieściły się szpitale, do tego kościoła należące.

Trzeci wreszcie kościół i klasztor drewniany panien bernardynek istniał przy ulicy Panieńskiej pod nr. 297. Jedynym śladem, pozostałym po tej świątyni, jest krzyż drewniany, od starości pochylony, jaki stoi na skwerze, między cerkwią prawosławną a zabudowaniami tak zwanego „Zbornego punktu“.

Cały potop klęsk spadł na nieszczęsną Pragę. Ustawiczne wylewy Wisły, morowe powietrze i groźne pożary na przemian wydzierały sobie ofiarę, pastwiąc się nad nią kolejno.

Jedna tylko kaplica Loretańska, świadek tylu nieszczęść i wypadków przez lat 242, wytrwała i przechowała się dotąd w całości. Przedstawia ona jakby olbrzymi herb miasta. Praga bowiem pieczętowała się niegdyś Loretem.

Ale jedyna kaplica katolicka na całej Pradze, od stu lat blisko zamieniona na kościół parafjalny, nie odpowiada swemu przeznaczeniu, ze względu zaś, że stoi w obrębie fortyfikacji, musi być zburzoną.

Za staraniem osób prywatnych i ks. prałata Dudrewicza, proboszcza praskiego, magistrat wyjednał u wyższej władzy ofiarę placu, około 35,000 łokci kwadratowych mającego, z przeznaczeniem pod budowę nowego kościoła parafjalnego na Pradze.

Ale darowizna ta wyglądała pono świetnie tylko na papierze, na placu owym bowiem znaleziono rzecz wcale niepożądaną: wodę.

Napoleon I-szy, kiedy wszedł do Warszawy w r. 1806-ym i utworzył Księstwo Warszawskie, kazał burzyć domy i dworki na Pradze, obiecując wynagrodzenie właścicielom rozebranych nieruchomości i każąc budować, na koszt skarbu narodowego — fortyfikacje ziemne.

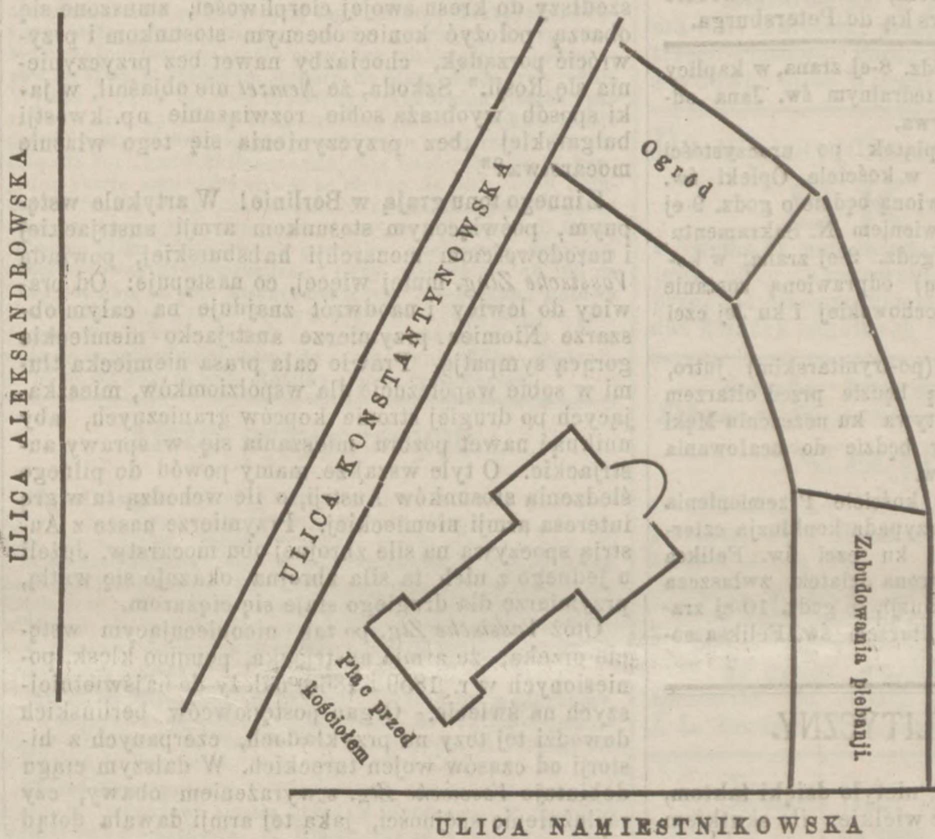
W tem właśnie miejscu, gdzie ma stanąć nowa świątynia, wznosił się jeden z największych fortów z fosami, napełnionemi wodą. Fort ten był ważnym punktem strategicznym, obok nieistniejącego już łyżwowego mostu (wprost ulicy Bednarskiej). Oznaczony on też został przez oficerów inżenierji przywróconego Królestwa na współcześnie wykonanym planie.

Grunt ten długo odłogiem leżał. Właściciel procesował się z rządem o swoją własność. Kiedy nie było mostu stałego, a tem samem usypanej grobli od mostu do środka Pragi, ówczesny namiestnik Królestwa, ks. Gorczakow, chciał zaprowadzić w tem miejscu ogród publiczny z urządzeniem sadzawki od strony bóżnicy. W tym celu rozpoczęto roboty ziemne, ale na samym środku placu jakiś prywatny posesor gruntu zaprowadził własny ogród warzywny i nad głęboką sadzawką mieszkał w drewnianym domku.

Kiedy w 1859-ym roku rozpoczęto budować most stały na Wiśle, potrzeba wymagała usypania do niego wysokiej grobli wjazdowej, właśnie na gruntach kwestjonowanych przez sukcesorów.

Ówczesny prezydent miasta, Kalikst Witkowski, pragnąc raz zakończyć długotrwały i kosztowny proces, zawezwał sukcesorów Dęby Radoszewskich do polubownej zgody, ofiarując im połowę placu, przeciętego ukośnie. Drugą połowę zatrzymał na korzyść miasta. W ten sposób półwiekowy przeszło proces został załatwiony, a magistrat z otrzymanej połowy placu przeznaczył część na budowę kościoła parafjalnego Pragi i jej okolic.

Unaocznia to załączony planik, z zarysem wykopanego pod budowę świątyni gruntu.



PLAN SYTUACYJNY

placu, przeznaczonego pod budowę kościoła rzymsko-katolickiego dla parafji praskiej m. Warszawy. 18 r.

Roboty grabarskie, rozpoczęte w połowie kwietnia, dotąd są jeszcze prowadzone.

Od strony grobli mostu, na którą wychodzić będzie fronton kościoła, natrafiono na grubo ziarnisty piasek i źródła zaskórnej wody, a z boku z prawej strony kościoła od strony Wisły, natrafiono na kurzawkę i dość obfitą swodę zaskórną.

W obu ramionach krzyża dokopano się obfitych źródeł. Wyczerpywaniem jej zajęte są dwie studnie, z których pompy ssąco-tłoczące bez przerwy wylewają wodę, odpływającą na ulicę.

W lewem ramieniu krzyża i części presbiterjum natrafiono na głęboką sadzawkę, z dość obfitym zasobem zaskórnej wody.

Obrana miejscowość nie nadaje się do wzniesienia monumentalnej budowli, z przyczyny właśnie owych wód zaskórnych. Chcąc, aby świątynia nie była całkowicie zawilgoconą, i aby pleśń nie niszczyła murów i ołtarzy, potrzeba fundamenta wznieść na palach i całą miejscowość odrenować.

Hrabina Marja z hr. Tyzenhauzów Przezdziecka upraszała o udział w konkursie na budowę p. J. Wernera, budowniczego, zobowiązując się, w razie gdyby projekt szkicowo przezeń wykonany został przyjęty, do ponoszenia wielu koniecznych wydatków. Hrabina P. miała najpierw wznieść własnym sumptem dokoło kościoła i placu czyli cmentarza skarpy z kamienia polnego, na wysokości równającej się z groblą od strony mostu; miała następnie wymurować kościół na suchym już gruncie, ażeby zostawić następnemu pokoleniu monumentalną świątynię, świadczącą o bogobojności i hojności dobrej chrześcijanki.

W minioną sobotę położono sposobem próby warstwę cegieł pod budowę wież frontowych, ale już po kilku godzinach warstwa ta była całkowicie zalana wodą — pomimo, iż środkiem szły rowki w celu odprowadzenia wody do studzien, znajdujących się w ramionach krzyża.

Obecnie wymurowano skarpę, aby przeszkodzić obsuwaniu się ziemi na ogródek plebanji, ale skarpa ta zupełnie zadaniu swemu nie odpowiada. Gdyby ją wymurowano poza ogródkiem, jako na granicy terytorjum plebanji do kościoła należącego, miałaby w przyszłości cel jaki, bo może po dodaniu jeszcze z trzech stron takiego muru stanowiłaby cysternę do pompowania licznych źródeł, na których kościół ma być zbudowany.

J. I. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament podatków celnych w okólniku do podwładnych mu instytucyj zalecił, aby towary konfiskowane sprzedawane były na licytacjach mniej więcej z istniejącemi w handlu cenami podobnych towarów. Departament zwraca uwagę, iż dotychczas sprzedawano nieraz podobne towary niżej ceny towarów, przychodzących prawidłowo z zagranicy, co było ze szkodą handlujących.

= Rada nadzorcza Instytutu muzycznego postanowiła, ażeby uczniów i uczennice specjalnych kursów, którzy na egzaminach nie okażą dostatecznych postępów z przedmiotów ogólnych, jak teorji muzyki, harmonji, estetyki i śpiewu chóralnego nie promować, chociażby nawet uczniowie ci otrzymali celujące stopnie z przedmiotów specjalnych.

= W d. 14-ym b. m. został ogłoszony rezultat egzaminów piśmiennych dojrzałości z kl. VI i VII-ej (dopełniającej) warszawskiej szkoły realnej na wy-

działe matematycznym. Do egzaminu na patent dojrzałości z kursu sześciu klas przystąpiło 52-ch uczniów; z liczby tej do ustnego egzaminu dopuszczono 27-iu a mianowicie, z kl. VI-ej oddz. A szkoły realnej z 15-tu zdających dopuszczono 10-iu, czyli 66·6%; z kl. VI-ej oddz. B. szk. realnej z 12-tu zdających dopuszczono 10-iu, czyli 83·3%; ze szkoły J. Pankiewicza z 15-tu zdających dopuszczono 5-iu, czyli 33·3%; ze szkoły W. Górskiego z 10-iu zdających dopuszczono 2-ch, czyli 20%. Wogóle niedostateczne stopnie z egzaminów piśmiennych otrzymało 25-iu uczniów, czyli przeszło 40%. W klasie 7-ej, dopełniającej, wszyscy uczniowie, w liczbie 23-ch, dopuszczeni zostali do egzaminów ustnych.

= Na pierwszy egzamin dojrzałości z języka russkiego we wszystkich gimnazjach naszego kraju naznaczono temat do wypracowania piśmiennego: „Jakie przyczyny wpłynęły na wzrost i potęgę m. Moskwy?"

= Z polecenia p. gubernatora warszawskiego została ustanowiona komisja sanitarna, celem obejrzenia posesyj, znajdujących się za rogatkami powązkowskiemi na terytorjum gminy Młociny. Komisja ta znalazła w wielu posesjach znaczne wykroczenia przeciw przepisom sanitarnym i ogniowym, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, polecając zarazem wszystkie niewłaściwości w jaknajkrótszym czasie usunąć.

= Dziś w biurze kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zasiada komisja egzaminacyjna, złożona ze starszych urzędników dyrekcji, celem przekonania się o uzdolnieniu kandydatów na konduktorów oraz tych, którzy, będąc konduktorami, kwalifikują się do awansów na wyższe posady w służbie ruchu.

= Z powodu przytrafiających się wypadków oblewania wodą przechodniów przez stróżów, którzy polewają ulice, poleconem zostało służbie policyjnej bacznie przestrzegać, aby czynność powyższa była uważnie spełnianą. Stróże, dopuszczający się nadużyć w tym względzie, wynikających z rozmysłu lub nieuwagi, mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= W więzieniu śledczem przy ulicy Dzielnej przy oknach frontowych cel więziennych na wszystkich piętrach, zarówno od ulicy Dzielnej, jak Pawiej, urządzono kosze drewniane, które zasłaniają okna w ten sposób, iż nie pozwalają widzieć wcale aresztantów, którzy tą drogą porozumiewali się niejednokrotnie z przechodniami na ulicy, światło zaś wpada do cel tylko z góry. Ze względów hygjenicznych pomysł ten nie jest praktycznym, zwłaszcza, iż okienka są i tak bardzo małe.

= Pełnomocnik właściciela posesji w ulicy prywatnej, wychodzącej na Włodzimierską, zgłosił się do zarządu wodociągów z prośbą o połączenie nieruchomości z wodociągiem i wstawienie wodomiaru. Jak wiadomo, ułożono na ul. Włodzimierskiej w r. b. rury wodociągowe, a po ukończeniu robót około połączenia domów z wodociągiem, będzie można starą rurę wodociągową zamknąć, wskutek czego okazałaby się konieczność założenia nowej rury i w uliczce „Dowcip", wychodzącej na Włodzimierską. W sprawie tej zwrócił się zarząd wodociągów do magistratu z zapytaniem, czy ułożenie rury w tej uliczce, jako prywatnej, ma nastąpić kosztem właścicieli przyległych posesyj, czy też magistratu.

= Rozpoczęte przed dwoma laty roboty inżenier-sko-pomiarowe, w celu przygotowania pierwszego ogólnego planu Warszawy, nieustannie postępują naprzód. Ogólna trjangulacja ulic ukończona już została, jak również szczegółowe pomiary placów, zaułków w czwartej części, t. j. całej środkowej dzielnicy miasta, jak placu Teatralnego, ulic Senatorskiej, Miodowej, Długiej, Bielańskiej i innych; w tych dniach rozpoczęto roboty w okolicy Trzech krzyży. Podług informacji kierowników tych robót, wielki plan Warszawy, dokonywany kosztem przeszło rs. 200,000, składający się z kilkuset sekcyj o skali 1:250 w zupełności wykończony ma być za lat trzy i oddany wyłącznie do użytku zarządu miejskiego.

= Pomiary podziemne dla celów kanalizacyjnych już ukończono, robotnicy zaś, zajęci przy kopaniu dołów, wyznaczeni zostali do robót przy zakładaniu rur wodociągowych.

= Podobno istnieje zamiar przedłużenia ulicy Nowo-Wielkiej w prostej linji do ulicy Kaliksta; pałacyk na posesji Koszyki byłby w takim razie zburzony.

= Plac marjensztadzki otrzymał świeżo 15 nowych latarni gazowych.

= W tych dniach rozpoczęto budowę młyna parowego i 10-iu śpichrzów zbożowych na gruntach za parkiem praskim, w pobliżu stacji Praga nadwiślańska.

= Na ulicy Nowy-Świat 36-iu właścicieli domów połączyło już swoje posesje kanalikami drenowemi z kanałem głównym.

= W rzeźni na Solcu dokonane być mają tego lata różne naprawy, na które magistrat wyasygnował z kasy miejskiej 700 rs.

= W rozkazie policyjnym zawiadomiono, że wołyński pułk lejb-gwardji przeszedł z miasta do obozu na pole mokotowskie.

= Dyrektor kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy, p. Mateusz Michalewicz, otrzymał rangę radcy stanu.

= Starszy prezes izby sądowej, rz. r. st. Butowskij, w dniu wczorajszym wyjechał do Łomży.

= Wczoraj przybył z Petersburga do Warszawy rz. r. st. Dowiakowski, w celu dokonania rewizji w zarządzie telegrafów.

= Dowiadujemy się, iż dr. J. Ochorowicz, dotychczasowy członek-korespondent Towarzystwa psychologji fizjologicznej w Paryżu, mianowany został członkiem tytularnym tegoż Towarzystwa.

= Uzupełniając wzmiankę o wczorajszem zebraniu akcjonarjuszów lombardu akcyjnego, zaznaczamy, iż na zastępców członków zarządu wybrano pp. Gustawa hr. Łubieńskiego, Teodora Moszyńskiego i Władysława Lisickiego, a na członków komisji rewizyjnej pp. Stanisława hr. Łubieńskiego, Kazimierza Niedźwieckiego i Franckiego.

= Wspomnienie pośmiertne.

Otrzymujemy żałobną wiadomość o zgonie proboszcza kalwaryjskiego, ks. Kazimierza Smoleńskiego, niegdyś katechety w Suwałkach.

Zarządzał on dwadzieścia lat parafją i był autorem kilku dziełek ludowych po litewsku.

Żył lat 68, święcenia otrzymał w r. 1844-ym.

Zwłoki przy 20-tysięcznym tłumie eksportował brat biskupa, ks. kanonik Hollak.

= Z literatury.

* Dawno oczekiwany tom drugi dzieła p. Edmunda Krzymuskiego p. t. „Wykład prawa karnego" nareszcie ukazał się na półkach księgarskich.

Zawiera on uzupełnienie nauki o przestępstwie oraz rzecz o karach, czyli doprowadza do końca wykład części ogólnej przedmiotu.

Wywód jasny, właściwy sympatycznemu a utorowi, znanemu z poprzednich prac i prelekcyj, zdobi tę książkę i czyni ją przystępną dla ogółu myślącego.

Wobec ubóstwa literatury prawa karnego, jest ona pożądanym, wartościowym nabytkiem.

W tomie trzecim, który ma się ukazać w przyszłości, znajdziemy wykład części szczegółowej.

* Profesor F. A. Hora, zamieszkały w Pilznie (w Czechach), autor niedawno ogłoszonych rozmów czesko-polskich, pisze do jednego z literatów tutejszych, że świeżo ukończył układanie słownika polsko-czeskiego, składającego się z 1198 kart rękopiśmiennych i że pracował nad tem trzynaście miesięcy.

Praca ta wkrótce wyjdzie z druku w Pradze czeskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Wielkim tragedję Szylera „Zbójcy", w Rozmaitości komedje: „Stryj przyjechał", „Majster i czeladnik" (z udziałem Żółkowskiego) i „Teodolindę", a w Nowym operetkę Sulivana „Mikado".

* Dyrekcji teatrów warszawskich złożona została jednoaktowa oryginalna komedja pp. Adolfa Abrahamowicza i Zygmunta Przybylskiego „Propinacja".

* P. Ładnowski objął z dniem dzisiejszym obowiązki reżysera komedji i dramatu na czas nieobecności p. Tatarkiewicza, który zaczął już korzystać z sześciotygodniowego urlopu.

Pierwszy występ p. Tatarkiewicza na scenie krakowskiej naznaczony został na sobotę.

* Panna Felicja Gilbert-Kaszowska zaangażowana została na trzy lata do opery niemieckiej w Nowym Jorku.

* W nadchodzącą sobotę występują w Kaliszu dwie sympatyczne koncertantki — panny Iwanowska i Szlezygierówna.

Urozmaicony program wieczoru niewątpliwie zachęci kaliszan do tłumnego napełnienia sali.

= Do konsekracji.

Ks. Siemiec, proboszcz z Łodzi, zamówił w tutejszej fabryce wyrobów platerowanych, pana J. U., kielnię, młotek i tacę ze srebra, przeznaczone do obchodu uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy kościół w Łodzi.

Takie same przedmioty ze stosownemi napisami zamówił również ks. prałat Dudrewicz, na obchód uroczystości założenia kamienia węgielnego pod nowy kościół na Pradze.

= Niespodziane odkrycie.

Podczas odświeżania murów domu nr. 23 przy ulicy Aleksandrja, mularze spostrzegli nad drzwiami wchodowemi napis, wyryty w kamieniu.

Po oczyszczeniu ukazała się liczba 1771 i głoska *S*.

Po przejrzeniu materjałów archeologicznych, przekonywamy się, że w miejscu tem stał niegdyś pałacyk murowany, własność wdowy i spadkobierców Chomentowskiego wojewody stanowiący.

Właściciel onego, późniejszy wojewoda podlaski, Gozdecki z Gozdu, zmarł r. 1771-go, jak to z notat bjograficznych Lipińskiego dowiadujemy się.

Może tablica na pamiątkę tego faktu położoną została.

Dom ten przeszedł później do rąk Dłuskiego, podkomorzego lubelskiego.

Później po kilkakroć zmieniał właściciela.

Szczegóły czytelnik znajdzie w „Starożytnościach Warszawy" Weinerta.

= Pierwsze pawilony.

Wczoraj rozpoczęto budowę olbrzymiego pawilonu na placu Ujazdowskim dla machin rolniczych.

Pawilon, stawiany przez fabrykę Lilpop-Rauа, kosztować będzie rs. 6,000.

Na prawem skrzydle placu wzniesiono dwa pawilony na pomieszczenie cukierni i restauracji.

Na ukończeniu jest budynek dla owiec.

Ruch na placu wystawy wielki.

Pracuje obecnie około 100 robotników.

= U subjektów.

Wczoraj nareszcie ukonstytuowały się nanowo zorganizowane chóry Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, pod kierunkiem znanego kompozytora-muzyka p. Pankiewicza.

Do chórów zapisało się 32-ch kandydatów.

Pierwsza lekcja próbna odbędzie się jutro, t. j. 18-go b. m., o godzinie 9-ej wieczorem, na którą zaproszono, oprócz wszystkich już zapisanych chórzystów, jeszcze wielu członków Towarzystwa, celem zachęcenia do przyjęcia udziału w lekcjach śpiewu chóralnego.

Nowe chóry zadebiutują po raz pierwszy na majówce w dniu 3-im czerwca, którą, o ile nam wiadomo, wydział zebrań towarzyskich stara się jaknajświetniej urządzić.

Na balotowanie w dniu 15-ym b. m. złożono 36 deklaracyj, z których 32 uwzględniono, a 4 odłożono do następnego balotowania.

Na członków-protektorów zapisali się pp.: Władysław Nowicki i Aleksander Trylski.

= Z Łazienek.

Ogród przy nowej pomarańczarni otwartym będzie dla publiczności od d. 31-go b. m.

Z cieplarni powynoszono w tym tygodniu niektóre gatunki kwiatów, drzewa zaś pomarańczowe i cytrynowe ustawione będą w ogrodzie dopiero po d. 20-ym b. m.

Starszy ogrodnik, p. Umilanowski, dokłada wszelkich starań, celem upiększenia tej części parku łazienkowskiego.

Obecnie tworzą piękne dywany z kwiatów, według rysunku p. U.

Przed „białym domkiem" zaczęto wczoraj urządzać klomby z kwiatów.

Przed „okrąglakiem" będą również utworzone klomby.

= Poszła w górę...

Oczywiście... rtęć w termometrze, który dotychczas nie uznawał praw wiosny.

Dzisiaj, o godzinie 11-ej zrana, termometr na słońcu wskazywał 24° R. powyżej zera.

Taraz znów zaczniemy się skarżyć na gorąco!

= Z nieporządków miejskich.

Mieszkańcy ulicy Solnej i sąsiednich wnoszą skargę na przedsiębiorcę budowy domu przy rogu Leszna i Solnej.

Pan ten drwi sobie ze wszystkich przepisów budowlanych, narażając przechodniów na wiele nieprzyjemności, a nawet wypadków.

Rusztowanie nie jest zaopatrzone w odpowiednie deski, ztąd przy tynkowaniu kamienicy wapno spada na kapelusze i ubrania wszystkich przechodzących.

Jednocześnie pomost, zastępujący chodnik, stanowi istną trampolinę, na której po kilka osób dziennie upada i podlega bolesnym wypadkom.

Na wszystkie interpelacje przedsiębiorca szorstko odpowiada, że można przecież przechodzić innemi ulicami.

= Monologi na podwórzu.

Od kilku dni obchodzi podwórza domów niemłody już człowiek i chętnym słuchaczom recytuje rozmaite monologi dramatyczne.

Publiczność podwórzowa z zajęciem słucha ochrypłej deklamacji i do rozpuku się śmieje z monodra-

mów humorystycznych, jak „Icek zapieczętowany", „Pan Kacper z Łęczycy", „Chcesz się żenić przyjacielu" i t. p.

Wędrowny monologista był kiedyś rutynowanym aktorem prowincjonalnym, później zaś konduktorem tramwajowym.

Obecne zajęcie daje mu dostateczne utrzymanie, a zarazem, jak sam objaśnia, „niezależne stanowisko".

— Jestem—powiada—w swojej osobie dyrektorem, antreprenerem i całem towarzystwem i gaża dochodzi mnie w różnym stosunku, lecz całkowicie.

= Pełny tuzin...

Właściciel wiatraka za wolskiemi rogatkami, Andrzej Muśnicki, cieszy się niezwykłą konsolacją.

Wczoraj małżonka młynarza powiła bliźnięta płci żeńskiej, a że i poprzednio były same córki, obecnie więc Muśniccy mają dwanaście cór, lecz jeszcze nie na wydaniu, gdyż najstarsza liczy dopiero 14 lat wieku.

Młynarz z pod Warszawy na punkcie żeńskiej konsolacji przeszedł więc słynnego operetkowego papę Le Coq'a.

= Bez kobiet...

W okolicy podmiejskiej pewien zamożny właściciel folwarku prowadzi od kilku miesięcy oryginalny tryb życia.

Pan X. w czasie ubiegłego karnawału miał zaślubić osobę, w której oddawna był zakochany i w której wzajemność wierzył.

Tymczasem na tydzień przed ślubem otrzymał niezbite dowody, iż narzeczona oddała swe serce komu innemu, a zamierzone małżeństwo traktuje tylko, jako dobry interes.

Naturalnie, iż związek został zerwany, a p. X. z szalonej miłości przeszedł do nienawiści, którą przeniósł na cały ród niewieści.

Wyrwawszy się z apatycznego stanu, spostrzegł, że widok każdej kobiety wywołuje w nim uczucie niewypowiedzianej przykrości.

Stan ten sprowadził silną manję, która się ujawniła w całym szeregu dziwactw.

Pan X. wydalił z folwarku wszystkie kobiety, zastępując je wszędzie mężczyznami, tak, że np. praniem bielizny, dojeniem krów i całem gospodarstwem domowem zajmują się wyłącznie mężczyźni i to bezżenni.

Służba otrzymała surowy rozkaz pod groźbą utraty miejsca nie dopuszczać na terytorjum folwarku żadnej kobiety.

Postanowienie to zostało w całej rozciągłości spełnione, gdyż nawet dwie rodzone siostry dziwaka były z drogi cofnięte i nie mogły się z bratem zobaczyć.

Manja p. X. posuwa się tak dalece, iż zaufany lokaj przegląda wszystkie pisma ilustrowane i numera, w których są rysunki, wyobrażające kobiety, muszą być natychmiast niszczone.

Sąsiedzi i liczni znajomi p. X. z Warszawy często go odwiedzają i znajdują, że jest jaknajprzyjemniejszym gospodarzem, umysł ma jasny, nie zdradza w ogóle najmniejszego zboczenia, ilekroć jednak z toku pogawędki wypadnie rozmawiać o kobietach, gospodarz traci [illegible] humorze, a nawet opuszcza pokój w stanie wielkiego rozdrażnienia.

Aby uniknąć widoku kobiet, p. X. po za obręb swego folwarku nigdzie nie wyjeżdża...

= Kradzież hotelowa.

W dniu wczorajszym, p. Aleksander Tuszka, zamieszkujący chwilowo w zajeździe płockim na Podwalu, obudziwszy się rano, z przerażeniem spostrzegł brak zegarka, a co ważniejsza pugilaresu z pieniędzmi, który wieczorem miał w surducie.

Nie ulegało wątpliwości, iż kradzież w czasie snu, w nocy została spełniona.

Zawiadomiony komisarz cyrkułu powziął podejrzenie, iż kradzieży dokonał posługacz numerowy, Karol Szulc, zamieszkały pod nrem 12-ym na Wąskim-Dunaju.

Zanim więc Szulca indagowano, dopełniono rewizji w jego mieszkaniu, uwieńczonej pomyślnym rezultatem, gdyż zegarek i pugilares z wszystkiemi pieniędzmi znaleziono pod siennikiem w łóżku.

Szulc i jego wspólniczka, Marja Kelbowiczowa, zostali aresztowani.

= Kradzieże.

Na Browarnej pod nrem 10-ym, nocy wczorajszej u handlującego Benjamina Leselboma, złodzieje wyłamali zamki i skradli: kolczyki brylantowe, trzy palta, łyżki, widelce, noże, gotówką rs. 22, dwa kupony, rubla srebrnego, zegarek budzik i 40 funtów cukierków, razem za 200 rs.

Na Kruczej pod nrem 48-ym, z zamkniętego mieszkania Józefa Maszkiewicza skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs.

Na Franciszkańskiej pod nrem 18-ym, w mieszkaniu właściciela domu Moszka Filgera, z szuflady dolnej w szafie, skradziono pierścień z brylantem za 100 rs.

Podejrzenie pada na dwóch nieznanych froterów.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym z balkonu domu pod nrem 9-ym na Granicznej, nieostrożny mularz zrzucił cegłę, która uderzyła w głowę przechodzącego Jana Dobrzańskiego.

Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, Dobrzańskiego mocno chorego, odwieziono do mieszkania pod nr. 17-ty na Piwnej.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym w alejach Ujazdowskich ekwipaż prywatny przejechał H. Rodkoperową, zamieszkałą pod nrem 8-ym na Hożej.

Rodkoperowa, znajdując się w stanie poważnym, poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele i została odwieziona do szpitala starozakonnych.

= Obłąkany w tramwaju.

W dniu wczorajszym jakiś niemłody jegomość, jadąc tramwajem w towarzystwie kobiet, bez żadnego powodu znienacka wymierzył, siedzącej naprzeciwko Anieli Połtawskiej, silny policzek.

Okazało się, że jest to Wiktor Kalisz, cierpiący obłęd umysłowy.

Rodzina Kalisza złożyła deklarację, iż szaleńca pod odpowiedzialnością osobistą z domu nie będzie wyprowadzała.

= Ucieczka.

Z punktu zbornego na Pradze uciekł rekrut, Tomasz Kaliszczak.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

= Zniknięcie.

Przed kilku dniami z domu pod nrem 6-ym na Brzozowej wyszedł na miasto Wacław Belarjusz i wcale nie wrócił.

Powód zniknięcia Belarjusza nie jest wiadomy, a wszelkie dotychczas przedsięwzięte poszukiwania okazały się bezskuteczne.

= Zamach samobójczy.

W więzieniu śledczem na Dzielnej zdarzył się następujący wypadek.

Aresztant, Dementji Jewstigniejew, spacerując po korytarzu, wpadł niespodzianie do pokoju dozorcy Szewelewa, gdzie pochwycił leżący na stole rewolwer.

Szewelew potrącił aresztanta, chcąc mu wyrwać rewolwer i wówczas rozległ się wystrzał.

Jewstigniejew przestrzelił sobie lewą nogę niżej kolana.

Rannego przeniesiono do szpitala więziennego i śledztwo zarządzono.

= Pożar.

W dniu wczorajszym na Dzikiej pod nrem 34-ym, w izraelickim domu modlitwy, podczas nabożeństwa przewróciła się świeca, od której zapaliły się firanki.

Ogień szybko się rozszerzał, gdyż nikt na razie nie zabierał się do ratunku.

Po chwili jednak zerwano firanki i ogień został stłumiony.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia dzisiejszego czynny jest zakład wód mineralnych w Druskienikach, w powiecie grodzieńskim. Zamknięcie sezonu nastąpi d. 27-go września.

— Jutro sprzedawane będą we wszystkich kasach biletowych na stacji Warszawa kolei warszawsko-wiedeńskiej, w godzinach od 11-ej zrana do 1-ej po południu i od 7-ej do 8-ej min. 15 wieczorem, bilety do pociągu spacerowego na odpust w Częstochowie, który odejdzie z Warszawy w sobotę, o godz. 4-ej zrana.

— D. 28-go b. m. w rządzie gubernjalnym piotrkowskim odbędzie się licytacja na wybudowanie 976 sążeni bieżących szosy i czterech mostów pomiędzy Nowem Miastem i Skierniewicami, w powiecie rawskim, od rs. 6,622.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** piszą do nas pod dniem 11-m b. m.: Wielkie oburzenie wywołał tu fakt następujący: P. Juljusz Bełtowski, profesor snycerstwa dekoracyjnego w tutejszej szkole przemysłowej, wracając od znajomych z Komarna, przybył o dwie godziny zawcześnie na dworzec kolejowy do Szczerca. Dla zabicia więc czasu wyszedł z mapą rysunkową na pobliską łąkę i zaczął rzucać na papier szkic pasącego się stada. Nie przeczuwając nic złego, powrócił na dworzec, gdzie przyaresztował go żandarm, jako niebezpiecznego szpiega. Nic nie pomogły perswazje, p. B. przesiedzieć musiał cały dzień w koszarach żandarmerji, wieczorem odstawiono go do Lwowa, a z dworca do gmachu policyjnego odbył przechadzkę pod opieką... bagnetów. Dyrektor policji przeprosił zafrasowanego profesora, żandarm dostał nosa, a zbyt gorliwy naczelnik stacji ze Szczerca, który zwrócił uwagę żandarma na p. B., służy obecnie za pośmiewisko kolegom. Dodać należy, że Szczerzec nie jest żadną stacją strategiczną. — Sprawa budowy teatru nowego postępuje naprzód, chociaż żółwim krokiem. Komitet na ostatniem posiedzeniu uchwalił 11-ma głosami na 16 tu obecnych wystawić nowy teatr obok placu Castrum, na Wałach. Nowy teatr obejmować ma podług planu 1000 miejsc siedzących i 300 stojących. Loże mają być na parterze, na I-em i II-em piętrze. Na każdem z piętr, naprzeciw sceny, mają być amfiteatralne miejsca siedzące. Na pierwszem piętrze będzie *foyer* i bufet. Koszt budowy wraz z całkowitem urządzeniem, z wyjątkiem dekoracyj, wynosić ma około 600,000 złr.—Na gościnne występy przyjeżdża p. Lüdowa, następnie p. Ładnowski z panną Marczelówną, we wrześniu Rapacki, a na zimę panna Hermanówna. Florjański przyjeżdża w drugiej połowie maja i wystąpi dwa razy w „Carmenie" z panną Heller, a jeden raz w „Halce" z panią Kasprowiczową.

× **Ciekawe.** Wiadomość, podaną przez nas w sprawie adresu pań niemieckich w Poznaniu do cesarzowej Wiktorji, potwierdzają pisma berlińskie o tyle, że donoszą, iż w rzeczy samej adres, wysłany przed dwoma tygodniami do Charlottenburga, ztąd wrócił, zaopatrzony napisem: „Odmówiono przyjęcia". Panie pierwotnie sądziły, że adresu nie przyjęto z powodu, iż na kopercie, w której się adres znajdował, nie zaznaczono, co koperta zawierała. Z tej przyczyny, wysyłając po raz drugi adres z Poznania, wyraźnie na kopercie napisno, a że zawiera adres pań poznańskich. Mimo, że adres ponownie został zwrócony z tą samą, co poprzednio, uwagą, że go nie przyjęto, nie mogąc sobie zajścia tego wytłumaczyć, zwróciły się panie owe za pośrednictwem pewnej wysoko postawionej osobistości bezpośrednio do cesarzowej, a w kilka dni później nadeszło do Poznania pismo wielkiego ochmistrza dworu, Seckendorffa, nadmieniające, że mimo najtroskliwszych zabiegów, nie udało się odkryć, jaka osoba właściwie u dworu spowodowała dwukrotne odesłanie adresu. Równocześnie wyraziła cesarzowa prośbę, ażeby adres jej nadesłano po raz trzeci. To się też stało i pisma poznańskie podają już odpowiedź cesarzowei na adres.

× **Na powodzian** złożono berlińskiemu komitetowi centralnemu do d. 9-go b. m. 2,695,869 marek 94 fen.

× **Na Węgrzech**, w Neutra, spędzono z łąki miejskiej krowy, należące do żydów. Z tego powodu przyszło do krwawej bójki pomiędzy właścicielami.

× **Karol v. Gerstenberg**, zmarły przed kilku dniami romansopisarz, w przejeździe do Besarabji, bawił w mieście naszem r. 1861-go. Wszedł on tu w stosunki zażyłe z Kraszewskim i w *Donau Ztng.* podawał wzmianki o jego działalności literackiej. Gerstenberg drukował przed paru laty pamiętniki, w których po kilkakroć o Warszawę zawadzał.

× **O pochodzenie.** Berlińskie pisma, zazdrosne o sławę Mackenziego, chcąc go do reszty niemcom obrzydzić, wystąpiły z zarzutem, że jest synem chrzczonego żyda z Warszawy. *Berliner Tagblatt*, w odpowiedzi na to, podaje angielską genealogję znakomitego lekarza, wykazującą, iż nie ma w niej ani kropli krwi semickiej.

× **Rozczarowanie.** Niemałego w tych dniach doznali wrażenia mieszkańcy miejscowości Billancourt, położonej nad Sekwaną. Oto z rzeki wydobyto kadłub ludzki z odciętemi rękoma, z przepiłowaną na dwoje czaszką, na której widniał jeszcze kosmyk siwych włosów. Nareszcie zjawił się na miejscu wypadku komisarz policji z lekarzem. Ten ostatni, rzuciwszy okiem na wydobyte z wody szczątki, wnet objaśnił, iż były one poprostu preparatem anatomicznym. Jakoż wewnątrz czaszki znaleziono paczkę starych papierów. Co za rozczarowanie dla żądnych wrażeń!

× **Kobiety policjantami.** W wielkich magazynach mód i sklepach bławatnych w Londynie zaprowadzona została niedawno instytucja prywatnych policjantek. Strzegą one kupujących, a często z polecenia właścicieli sklepów same nabywają towary, w celu przekonania się o uczciwości subjektów.

× **Sześć jednego dnia.** W d. 4-ym b. m. w stanach Północnej Ameryki wykonano sześć wyroków śmierci. W Leonardtown (Maryland) powieszono negra Jona Biscon za zamordowanie kapitana okrętu „Mary", Dixona. W Anderson (Carolina) stracono szynkarza, nazwiskiem Jasper Davis, za zamordowanie własnej żony. W Orangsburgu (Carolina) powieszono negra, który innego zastrzelił. W Arkanzas ścięto jednocześnie trzech przestępców: Jacka Crow, Jerzego Moss i Owena Hill. W Fort-Smith na czterech skazanych wykonanym miał być wyrok śmierci, ale jeden ze skazanych, Sandy Smith, umarł, trzem pozostałym zaś prezydent Stanów Zjednoczonych zamienił karę na dożywotnie więzienie. W Woodbury (New-Jersey) stracono Jerzego Dunham, 26-letniego młodzieńca, za zastrzelenie teściowej. Zbrodniarz, dowiedziawszy się o spisaniu przez tę ostatnią testamentu, w którym pewna suma przekazaną została na rzecz żony Dunhama, pragnąc podnieść pieniądze jaknajrychlej, zamordował testatorkę.

× **Czyn heroiczny.** W Perry (Tenesse) podczas wykładu mis Julji Green, w miejscowym instytucie żeńskim, wpadł do sali, od paru dni włóczący się po okolicy, pies wściekły. Pies rzucił się ku jednemu z dzieci, gdy śmiała nauczycielka, zasłaniając sobą uczennicę, z jedną tylko linją w ręku rozpoczęła walkę z rozwścieczoną bestją. Zapasy te trwały dość długo i nim na krzyk dzieci nadbiegła pomoc, pies na pannie Green w szmaty porwał odzienie, nie zdołał jej jednak zranić. Wdzięczni za ocalenie dziecka rodzice zarządzili składkę na rzecz odważnej dziewczyny i złożyli jej sporą sumę pieniędzy i wspaniałego wierzchowca.

× **Oryginalna śmierć.** Właściciel stada kogutów, Springer, trudniący się tresowaniem onych do walki, utracił syna siedmioletniego skutkiem swojego rzemiosła. Chłopiec, zbliżywszy się do jednego z tych ptaków, tak został podziobany w głowę i oczy, że w trzy dni z ran umarł. Rzecz dzieje się w Nowym Jorku.

× **Trudne zadanie.** *Pan domu*: Marysiu, podałaś mi parę trzewików i obydwa z jednej nogi. — *Marysia* (idzie do kuchni i powraca po chwili z miną zakłopotaną): Proszę pana, tamta para także z jednej nogi.

× **Odpalony.** Panie, pan bo nie jesteś tak głupi, jak się wydajesz.— No tak, ta właśnie jest między nami różnica.

Nekrologja.

† Ś. p. Gracjan **Wołodźko**, po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 52, dnia 15-go maja 1888 r., zakończył życie. Pozostałe siostry i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Jana dnia 19-go maja, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1534—

† Ś. p. Kamilla z Iwickich **Aspis**, przeżywszy lat 67, zasnęła w Bogu dnia 15-go maja r. b. Pogrążona w głębokim smutku siostra zaprasza na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 19-ym maja, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —529—

† W dniu 18-ym maja, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Tekli z hrabiów Łubieńskich Aleksandrowej **Okęckiej**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1525

Z DZIENNIKÓW RUSKICH.

Kronikarz *Graždanina* na wstępie swego „Dziennika" zamieszcza taką notatkę o „pogodzie politycznej:"

„— Pan jesteś coś zamyślony?—pytam się jednego z przyjaciół.

„— Tak, myślę o wojnie, kiedy będzie?

„— Dlaczego?

„— Przecież wciąż o niej mówią.

„I w istocie, gdzie się zwrócimy, z kimkolwiek zaczniemy mówić, zaraz po pierwszem słowie słyszymy: cóż, prawda, będzie wojna? Pytamy: z kim? z Austrją; Austrja intryguje w Serbji w tym celu, aby króla Milana obaliła rewolucja, poczem tak sama Austrja, pod pozorem uspokojenia Serbji, zaanektuje ją; potem my powiemy: precz! ona odpowie: *nein!* i ot masz wojnę. Druday znów odpowiadają: z Niemcami. Niemcy napadną na Francję, zanim jeszcze Boulanger zdoła się zmienić w Napoleona I-go; my im powiemy: precz! one znów: *nein!* i ot masz wojnę. Niedość na tem, wszyscy, rezonujący w ten sposób, przybierają minę tajemniczą i zatrwożoną... Czy jednak, pomyślałem sobie, są istotne powody do spodziewania się wojny? Przedewszystkiem zaś pojechałem do ludzi kompetentnych i przekonałem się z zadowoleniem, że stan barometru nie przepowiada burzy—wszelkie zaś czarne plamy na horyzoncie są poprostu czczym wymysłem wyobraźni. Rozumie się wszakże samo przez się, że jakkolwiek czarnych plam nie widać, to z tego bynajmniej nie wypływa, aby ich nie należało się zupełnie spodziewać... Kto spogląda na czyste, lazurowe niebo letnie, winien zawsze pamiętać o chmurach, których wprawdzie nie ma, lecz które mogą się pojawić; kto wychodzi latem z domu podczas pogody, bierze parasol, skutkiem rodzącej się myśli: a może pogoda się popsuje?... Oto wszystko, co w danej chwili można powiedzieć o pogodzie politycznej..."

Taż sama gazeta, pod stałą rubryką „Notatnik", zamieściła list jednego z obywateli, zawierający skargi na nadużycia w zarządzie m. Starobielska. Skargi te w oryginalny sposób uogólnia książę Meszczerski:

„Słowa listu pisał nie „inteligent", lecz prosty człowiek ruski; w jego słowach, prostych aż do naiwności, wypowiedziane są wielkie i ciężkie żale ziemi ruskiej, które od lat tylu, w postaci jęków i skarg, a nieraz artykułów w dwóch lub trzech niezależnych organów prasy konserwatywnej, dochodzą do wiadomości rządu, a mówią one, że wszelkie rodzaje samorządu: włościańskiego, miejskiego i ziemskiego, gubią Rosję, rozkładają jej zdrowe siły duchowe i gotują wiele kłopotów w przyszłości, nie przynosząc nikomu korzyści, prócz nabijania kieszeni złodziejom.

„Żyło się spokojnie, żyło się dobrze, wszystkiego było podostatkiem, aż zaczęła się smutna powieść we wszystkich miastach, wszystkich wioskach, wszystkich powiatach; przyszły nieszczęścia: nieszczęście samorządu włościańskiego, nieszczęście instytucyj ziemskich, nieszczęście samorządu miejskiego, i zakończyło się szczęśliwe życie w Rosji: złodziej, intryga, plotka, grabież stały się elementami i despotami życia, zniszczyły, co było dobrego, rozpędziły uczciwych ludzi, a świat zmieniły w błotniste morze... I Rosja błaga rząd, aby raz skończył z temi ranami, które się zwą samorządem..."

Warsz. dniew. zamieścił następujące wspomnienie pośmiertne:

„W Wilnie, w d. 13-ym b. m. zmarł zasłużony działacz ruski, uczony i pisarz, Jakób syn Teodora Głowacki, mając lat 74. Urodzony w Galicji, był nieboszczyk Jakób syn Teodora księdzem unickim i profesorem uniwersytetu lwowskiego, gdzie zajmował katedrę języka ruskiego i literatury. Przyjechawszy do Rosji, Jakób syn Teodora przyłączył się do wiary swych ojców prawosławnych i ostatnie 20 lat swego życia poświęcił w całości pracom naukowym w Wilnie, gdzie był prezesem komisji, zajmującej się wydawnictwem aktów starożytnych, oraz innej komisji, urządzającej bibljotekę i muzeum wileńskie. Był to człowiek, głęboko oddany sprawie ruskiej oświaty i nauki. Cierpiał on w duszy z powodu nieszczęsnego losu Rusi halickiej, jego głęboka wiara w Rosję podtrzymywała w nim ducha energji aż do ostatnich chwil życia. Dziennik nasz miał zaszczyt liczyć go w szeregu swych współpracowników w ostatnich dwóch latach i pomieścił kilka artykułów zmarłego. Niech pamięć Jakóba syna Teodora Głowackiego żyje wśród ruskich!"

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 17-go maja. (*Tel. Aj. póln.*) — *Now. wr.* donosi, iż pp. ministrom finansów i spraw wewnętrznych przedstawiała się deputacja od rady miejskiej kazańskiej i ziemstwa, z p. Diaczenko, prezydentem m. Kazania, na czele. Deputacja przybyła, aby prosić o połączenie koleją m. Kazania z m. Muromem.

Petersburg 17-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— *Petersb. wied.* dowiadują się, że kontrola państwa poleciła izbom skarbowym sprawdzić listy imienne osób, otrzymujących pensje dodatkowe w miejscowościach, dających przywileje służbowe. Rewizja ta ma związek z projektowanemi zmianami w etatach urzędników administracyjnych w tych miejscowościach. (*Aj. póln.*)

Moskwa 17-go maja. (*Tel. Ajencji póln.*) — Wczoraj w tutejszym sądzie okręgowym rozpoczęta została sprawa kupców Popowów, oskarżonych o fałszowanie herbaty i podrabianie etykiet, oraz włościan Botina i Chochłowa, oskarżonych o sprzedawanie kupcom Popowom herbaty już użytej i tylko wysuszonej oraz różnych ziół.

Czardżui 17-go maja. (*Tel. Aj. póln.*) — Po przerwie świątecznej rozpoczętą została dalsza budowa kolei do Samarkandu. Roboty posuwają się codziennie o 6 wiorst.

Wiedeń 17-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Po zgodzeniu się na to rządu i Koła polskiego, komisja izby deputowanych dla podatku gorzelnianego uchwaliła wczoraj, na wniosek Meznika, przeznaczyć tytułem wynagrodzenia strat, poniesionych przez właścicieli propinacyj, jeden miljon złr. rocznego zasiłku dla Galicji, a 100,000 dla Bukowiny.

Berlin 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz od dwóch dni przebywa już na nogach po 10—11 godzin dziennie, ubrany w suknie cywilne. Na ślub księcia Henryka, który nieodwołalnie w d. 24-ym b. m. ma nastąpić, kazał sobie cesarz sprawić nowy mundur jeneralski, co świadczy o zaufaniu w swoje siły. Cesarzowa przyjmowała prof. Virchowa.

Berlin 17-go maja. (*Tel. p. K. W.*) — Wczorajsza pierwsza przejażdżka wywarła wpływ wyborny na zdrowie cesarza.

Berlin 17-go maja. (*Tel. Aj. póln.*) — Cesarz szybko przychodzi do zdrowia. Spodziewają się, że w niedługim czasie już będzie mógł zejść ze schodów bez niczyjej pomocy.

Paryż 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ministerja wojny i marynarki wypracowują wspólny projekt zażądania od izb kredytu 30 milj. fr. na organizację obrony wybrzeży. (*Aj. póln.*)

Paryż 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Ajencja Havasa* protestuje energicznie przeciw posądzaniu jej o sympatje dla Boulangera.

Paryż 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wniosek Pyata domaga się oddania w drodze wywłaszczenia tych tylko fabryk robotnikom, które zamknięte zostały z woli właściciela.

Paryż 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd odmówił zatwierdzenia uchwale paryskiej rady municypalnej, przeznaczającej 10,000 fr. na wsparcie strejkujących hutników w departamencie Sekwany.

Rzym 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — W ostatnich dniach czerwca odbędzie się konsystorz, na którym Papież zamianuje nowych kardynałów, a prawdopodobnie i biskupów.

Londyn 17-go maja. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Wszystkie dzienniki wyrażają żywą radość z powodu zgodnego załatwienia sporu pomiędzy Salisburym i Wolseleyem, wskutek czego ten ostatni zaniechał myśli podania się do dymisji.

Bukareszt 17-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Półurzędowa *Romania libera* zastrzega się energicznie przeciw twierdzeniu brukselskiego *Norda*, jakoby Rumunja była częścią składową wschodu słowiańskiego.

Belgrad 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Rząd usunął dwóch prefektów i uwięził kilku burmistrzów za skryte dopomaganie wychodźcom bułgarskim do wkrocenia na terytorjum bułgarskie.

Sofja 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Książę Ferdynand powrócił do Sofji. Wyraża on żywe zadowolenie z rezultatów swojej podróży.

Sofja 17-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Banda, od kilku dni obsaczona w okolicy Köstendilu, wpadła w ręce żandarmerji.

Berlin 17-go maja. g. 2 m. 30. (*Tel. p. K. W.*)— Bilety banku ruskiego 169.40 (wczoraj 169.—).— Bilety banku ruskiego na dostawę 169.— (wczoraj 168.75).

Z SĄDÓW.

Finał zatargu rodzinnego.

W październiku roku zeszłego w sądzie okręgowym lubelskim sądzona była przez kilka dni sprawa, która zyskała wyjątkowy rozgłos w całej okolicy ze względu na przedmiot i na osoby oskarżonych.

Na ławie podsądnych zasiedli: obywatel ziemski z pod Lublina, Antoni Okulicz Kozaryn, b. wójt gminy, Józef Bobolewski, b. referent biura powiatu lubelskiego, Wojciech Janiszewski i Stanisław Hajkowicz, oskarżeni o zmowę i usunięcie dokumentów w celu pozbawienia Władysława Kozaryna krociowego spadku, składającego się z dóbr ziemskich i nieruchomości, pozostałych po zmarłym jego ojcu, Romanie Kozarynie. Niektóre z rzeczonych dokumentów zostały zniszczone, inne zaś usunięte z kancelarji z zamiarem zniszczenia. Celem spisku było ułatwienie Antoniemu Kozarynowi akcji spadkowej i usunięcie Władysława Kozaryna od spadku pod tytułem nieprawego pochodzenia.

Usunięcie dokumentów, wedle oskarżenia, miało ten proces ułatwić, gdyż dokumenta rzeczone dowodziły do pewnego stopnia prawości rodu Władysława.

Sąd okręgowy lubelski wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Izba sądowa wyrokowała w tej sprawie w dniu wczorajszym. W obronie oskarżonych stawali adw. przys.: J. M. Kamiński, Kijeński i Rogowski. Wyrok drugiej instancji wypadł zgodnie z żądaniem obrońców i wyrokiem sądu lubelskiego.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że rodzina Kozarynów załatwiła już spór majątkowy w drodze polubownego układu.

E. W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Staremu kawalerowi.*— Stanisław Herakljusz Lubomirski, marszałek wielki koronny, któremu dobra darowano, pobożny i natchniony w chwilach filozoficznych rozmyślań, postanowił wznieść w Czerniakowie kościół i klasztor oo. bernardynów. Jakoż r. 1691-go założył kamień węgielny, a po trzech latach całą budowę z wielkim kosztem ukończył. Następnie udał się do Rzymu i wyrobił u Inocentego XI-go podarunek szczątek św. Bonifacego, które r. 1694-go z wielką uroczystością do świątyni sprowadził i pod wielkim ołtarzem umieścił. Lubomirski wyjednał nadto specjalne łaski od Stolicy Apostolskiej i odpusty dla tego miejsca, obdarzył je hojnemi zapisami i okazywał dla św. relikwij cześć wielką. August II-gi przybył tu umyślnie, aby im cześć złożyć. Co do rodziny, o którą panu chodzi, potrzykroć już odpowiedzieliśmy, że w herbarzu jej nie ma.

— *Wiernemu prenumeratorowi.* — W przedmiocie, o który panu chodzi, szczegóły u Lelewela i Niemcewicza. Rocznica wystawienia monumentu Sobieskiemu wypada d. 14-go września r. b. Ceremonjał poświęcenia opisany był w specjalnej broszurze, którą możemy panu służyć. Historja pomnika w *Tygodniku ilustrowanym*, serja druga, tom VII-my, za r. 1871-szy, str. 294 i 399. Bogaty materjał znajduje się także w *Kłosach.*

— *Panu O. H.* — Polecamy panu roczniki Towarzystwa lwowskiego, w których znajdzie pan materjały bibljograficzne do pożądanej kwestji.

— *Panu Antoniemu:*— *Skarra* znaczy zbrojna drużyna i *tabella* opis tejże. W dawnej Polsce, gdy składano pachty służącej wojskowo szlachty, zgromadzonej w obozie, podawano jej siłę w spisie, zwanym *tabella.* Ztąd przez ściągnięcie powstał wyraz *skartabellus,* który oznaczał *nową szlachtę. Skartabelli* pierwotnie byli niezdolni do piastowania urzędów; z czasem nomenklatura ta w dokumentach znika.

— *Panu W. K.*—-Projekt zmniejszenia ogrodu Saskiego, o którym przed kilkoma dniami pisaliśmy, mówiąc o kanalizacji i przeprowadzeniu ulicy Marszałkowskiej przez ogród do placu Bankowego, nie jest pierwszym. Nie pamiętamy, w którym roku, lecz za czasów b. komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, t. j. przed 50-ma laty, jeden z urzędników tej instytucji, Piotr Dio...... piśmiennie projektował sprzedanie całego terytorjum ogrodu na place pod budowę domów, rokując z tego powodu wielki dochód dla miasta. Władze myśli tej nietylko, że nie podzielały, lecz nawet nad tym projektem nie debatowały.

— *Panu Juljuszowi w Radomiu.*—Czyby sz. pan nie zechciał nam przysyłać wiadomości bardziej treściwych?..

GIEŁDA.

Warszawa 17-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały pomyślniej, wynosiły bowiem 169 w płaceniu i 169.25, równe 59.17½ i 59.10 bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej tendencji giełdy berlińskiej. Wobec tego giełda nasza, dosyć słabo usposobiona, początkowo płaciła za krótki Berlin 59.15, lecz gdy przy końcu posiedzenia popyt wzmógł się cokolwiek, podniosła tę cenę do 59.25. Większe sumy dostaw oddano dziś po 59.22½ i 59.27½ z odbiorem do woli kupującego do końca b. m. Różnice czyniły: dziś 10 kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 42½ kop. na korzyść rubli.

W obcych walutach ruch ograniczony.

Krótkim **Berlinem** obracano po 59.15, 59.17½, 59.20, 59.22½ i 59.25, chcąc płacić po 59.20, przy żądaniu 59.35.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem robiono po 59.07½.

Londyn krótki 12.04 w zaofiarowaniu bez kupców.

Paryż krótki chciano oddać po 47.85, osiągano zaś 47.75 i 47.80.

Za **Wiedeń** krótki żądano 95.30, otrzymywano 95.10 i 95.15.

W papierach obroty średnie.

Za listy likwidacyjne żądano 90.15 za duże odcinki i 90 za małe, płacić chciano 89.85 i 89.70, zapłacono zaś 90 za kilka tysięcy sztuk dużych i 89.75 za parę tysięcy małych.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.50 I em. i po 98.35 II i III em., poszukiwano po 99.20 i 98.15 w tym samym porządku; wzięto parę tysięcy II em. po 98.20 i 98.25.

Za pożyczki premjowe chciano osiągnąć 271 za I em. i 246 za II emisję, otrzymano zaś 270.75 i 271 za kilkanaście sztuk I-ej emisji i 246 za kilkanaście sztuk II-ej emisji.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75 I ser., 100 II, III i IV ser. i 99.90 V ser.; branoby po 100.50, 99.70 i 99.60 w tym samym porządku, kupiono zaś kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 99.65, 99.70 i 99.75.

Za listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 100, 99, 98.25, 98.15 i 97.90 według serji, poszukiwano II ser. po 98.50, III po 98 i IV po 97.90. Zbyto większą sumę ostatniej serji po 97.55 i 97.50.

Listy zastawne m. Łodzi oddanoby po 95 I ser., 94 II i 92.75 III ser.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano sprzedać po 93.

Kilka tysięcy listów zastawnych wileńskich 6% ulokowano po 100.65, 100.70 i 100.75.

Godzina 12. Usposobienie względnie mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. W dniu wczorajszym dokonano większej tranzakcji, mianowicie sprzedano 1500 beczek rafinady grubokrystalicznej Ostrów-Walentynów po rs. 2 kop. 95.

SZTUCZKA.

(Ułożył Leopold Gantz).

Weź wyrazy: „Marek,” „lina,”
„Wola,” „ananas” i „mina”.
Odejm od tego wszystkiego
Nazwę zwierza domowego,
Pozostanie jazda w zimie,
Owoc i kobiece imię.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 132.

MI-LI-METR.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: N. Szenbrener, W. Bałażyńska, W. Orzechowska, L. Psztrync, J. Pürschlówna; panowie: M. Kirszrot, W. Sliżewski, F. Zagrodzki, O. Buttler; do współki: Lodzia P. i Antoś R., G. i A. Hintzowie.

ODPOWIEDŹ.

— *Panu Janowi Kaut* — Zadanie pańskie może być pomieszczone w dziale reklam płatnych.

— *Panu Leonowi F.* — I obecnie nadesłane prace pańskie zakwalifikowaliśmy do druku, życzeniu jednak, ażeby w najkrótszym czasie ukazały się one w *Kurjerze*, zadosyć uczynić nie możemy.

— *Pp. A. Boral. i Merkuremu.*—„Konstantynopol” do krzyża jakoś nie pasuje. Dajcie go panowie w półksiężycu.

— *Dzibenenonosahowi.*—Będzie.

— *Panu Henrykowi Wertm.* —Krzyża z podstawą nie umieścimy.

— *Panu W. Rób.*—Logogryf pański nie kwalifikuje się do druku.

— *Panu Szymonowi Nis.*—Szarada zbyt słaba, aby mogła być drukowaną.

— *Panu Leopoldowi G.* — Zagadkę zużytkujemy.

— *Panu Maurycemu Stück. z Twardej.*—Czy pan istotnie ostatnie nadesłane zadanie kryształowe uważał za zadanie?

— *Merkuremu.*—Krzyż zamieścimy, kryptogramu nie.

— *Panu W. Mich.*—Zadanie liczbowe będzie drukowane.

— *Paniom D. i S. Krak.*—Zadanie pań zbyt jest łatwe, ażeby mogło być drukowane.

— *Panu Janowi Sol.*—Logogryf wkrótce zamieścimy.

— *Panu L. Horw.*—Szarada jest wadliwie opracowana.

— *Pp. Szymonowi N. i M. C.*— Dział zadań w piśmie naszem ma na celu rozrywkę czytelników, nie służy jednak za miejsce, na któremby można polemizować z sobą lub adorować się wzajem. Z tego powodu ostatnie prace panów powędrowały... do kosza.

— *Kucykowi.* — Szarada nie kwalifikuje się do druku, co zaś do zadania, znane jest ono od dawna każdemu.

— *Panu Wit. Łasz.*—Logogryf umieścimy, szarada jednak nie odpowiada warunkom, tego rodzaju zadania obowiązującym.

— *Pani Annie Silb.*—I owszem, arytmogryf dobrze jest opracowany. Zamieścimy go niezadługo.

— *Panu Stanisławowi Styp.*—Kryptogramu nie umieścimy, terminu zaś, w jakim logogryf pański będzie drukowany, oznaczyć nie możemy.

— *Panu B. Kipm.* — Zadanie kwadratowe będzie, szarada nie.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 3-go maja 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
22	Okopowa	Witkowska Ka	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
15	Zaokopow	Kiepal Sabina	Mąż chory, dzieci drob. 4-ro.
75	Wilcza	Wylazłowska	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
21	Leopoldyn	Nowicka Domi	Mąż chory, dzieci dr. 3-je, matka stara.
72	Hoża	Klitka Marja	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3, dwoje chorych.
44	Miła	Zielińska Wil.	Wdowa, dzieci drob. 3-je.
92	Pawia	Trępowicz Wer	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
65	Pawia	Kamińska Fran	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
27	Muranows	Rotzcaig Mind.	Wdowa, dzieci drob. 3-je.
5	Muranows	Patińska Arto.	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
184	Szmulowiz	Skowrońska Fl.	Wdowa, ciężko chora dz. 5.
5	Wróbla	Josek Szczupak	Wdowiec, dzieci drob. 5-ro.
31	Tamka	Siedlecki Woj.	Żona, ciężko chora, dz. 6.
8	Aleksandr	Bolnis Józefa	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
25	Praga Woł	Grzegorzewsk	Wdowa, chore oczy, dz. dr. 4.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Ernestyny z Glücksbergów Lewentalowej, przypada w roku bieżącym do rozdania:

a) suma rs. 60 kop. 13 tytułem wsparcia dla biednych krewnych familji Glücksbergów.

b) suma rs. 61 kop. 78 tytułem posagu dla biednej panny starozakonnej—i

c) suma rs. 76 kop. kop. 33 tytułem wsparcia dla podupadłego kupca bez różnicy wyznań.

Osoby pragnące ubiegać się o pozyskanie powyższych wsparć lub posagu, winny najpóźniej do dnia 3 (15) czerwca r. b. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli domów w Warszawie należycie poświadczone o ubóstwie i moralnem prowadzeniu się, nadto co do wsparcia lit. a:

2) dowod na pokrewieństwo z familją Glücksbergów, co do posagu lit. b:

3) metrykę urodzenia panny starozakonnej, starającej się o posag—i

4) metrykę zejścia jej rodziców. jeżeli jest zupełną sierotą—co do wsparcia lit. c:

5) świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców w Warszawie, o zapisaniu kandydata w księgę kupców.

Posag po przyznaniu wniesiony będzie do kasy oszczędności przy kantorze banku państwa w Warszawie, na rzecz i imię obdarowanej kandydatki i będzie wydany po przedstawieniu Radzie miejskiej aktu zawartego przez nią małżeństwa.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu aktu darowizny Mojżesza Nejfelda, kupca i obywatela miasta Warszawy, sporządzonego dla uczczenia pamięci zmarłej jego żony Perli Fajgi z Iwanckierów, przypada w roku bieżącym do przyznania tytułem posagu suma rs. 300 dla biednej panny starozakonnej, pochodzącej z familji zmarłej żony ofiarodawcy lub też jego samego, w braku zaś takich dla dwóch biednych panien sierot starozakonnych, córek niezamożnych lub podupadłych handlujących w Warszawie, moralnego prowadzenia się, po rs. 150 każdej.

Wszystkich zaś mających nie mniej jak lat 16 i nie więcej jak lat 30 życia.

Kandydatki do pozyskania wspomnianych posagów, winne najdalej do dnia 18 (30) czerwca r. b. wnieść o to podanie do Rady miejskiej z dołączeniem:

1) świadectwa dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez policję, że kandydatka jest panną moralnego prowadzenia się, w stanie niezamężnym, ze wskazaniem zajęcia jej rodziców.

2) Metryki urodzenia kandydatki.

5) Krewne zmarłej żony ofiarodawcy lub jego samego, dowodów na to pokrewieństwo.

4) Sieroty, metryki śmierci swych rodziców.

Posag przyznany wniosiony będzie do kasy oszczędności przy kantorze banku państwa w Warszawie, na imię i rzecz obdarowanej kandydatki; wydanie zaś posagu z procentami nastąpi po przedstawieniu Radzie miejskiej aktu o wstąpieniu kandydatki w związki małżeńskie, lecz po dojściu jej do lat 30 życia.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

Lista przyjezdnych.

Hotel Brühlowski: H. Krabler kup. z Łodzi, M. Iwanczyn urzęd. akcyz. z Czernihowa, K. Hergard obyw. z Nowo-Aleksandrji, R. Jędrkiewicz ksiądz z Sochaczewa, H. Lewensziam dyr. fabr. z Będzina, A. Komorow gubernator z Piotrkowa, W. Łabuński obyw. z zagranicy, W. Iwanowski radca dworu z Lublina.

Hotel Europejski: J. Graf ob. z Wiednia, A. Popiel ob z Krakowa, W. Antoniewicz doktor z Wiednia, K. Łubikowska żona urzędnik z Biały, T. bar. von der Ropp rad. dwort z Libawy, E. Anisimowa ob. z Berlina, A. Jegorowa ob. z Berlina, E. Stiken kup. z Berlina, A. Stiken p. mężu z Berlina, A. Kalhornowa ob. z Berlina, A. Metenowa nauczyc. z Berlina M. Morgensztern obyw. z Berlina, J. Kutner dr. medycyny z Berlina, M. Izmirow ob. z Petersburga, K. Izmirowa obyw. z Petersburga, W. Zieliński ob. z Lipna, S. Trębicki obywat z Kutna, H. Kiwerski ob. z Mławy.

Hotel Krakowski: B. Busse obyw. z w. Byszon, G. Prokofjew urzęd. z Mławy, hr. K. Miączyńska obyw. z Włocławka, W. Abramowicz obyw. z w. Kamionka. J. Czernelewska ob, z Kalisza, F. Nejfeld wdowa doktor. z Łodzi, W. Kowalski ob. z Grójca.

Hotel Lipski: M. Saweliew żona naczel. ziemsk. straży z Łęczycy, E. Gince fabr. z Tomaszewa, J. Mieszkowski konduktor z Grójca, L. Altenberg farbiarz z Tomaszewa, P. Kajzik ob. z Piotrkowa, A. Szpincel fabr. z Łask.

Hotel Niemiecki: E. Ludwik subjekt z Białegostoku, F. Apic szyper z os. Kock, Panika-Malamet ob. z Kutaisa, M. Grinderowa ob. z Moskwy, B. Bloch żona kup. z Białegostoku, A. Biełowiejski ob. z Mławy, P. Kosienko geometra z Rawy, P. Uzdowski urzęd. z Wilna, J. Grodnicki lekarz z Konina, M. Kaliszewski sztabs-kapit. z Iwangrodu.

Hotel Paryski: S. Smirnow nauczyc. z Mitawy, N. Nowicka wdowa naczel. pow. z Radomia, H. Zalcman kup. z zagranicy, P. Kunsz komisant z Łodzi. E. Nikołajczyk sztabs-kapit. z Radomia, K. Makowelska żona rad. st. z Zamościa, B. Kreczmer żona kup. z Łodzi, M. Szubin sztabs-rotmistrz z Nowogeorgiewska, A. Spiridonowa żona naczel. ziem. str. z Ostrowa, M. Puzyrewski pułkow. z Sandomierza, P. Ustrugow podpułkow. z Nowogeorgiewska, G. Hejnrich cukiernik z Tomaszewa, K. Boriszewska ob. z Międzyrzecza, A. Winsz komisant z zagranicy, A. Gołubiew podporuczn. z Petersburga, F. Krauze kup. z zagranicy.

Hotel Rzymski: W. Mamajew sędz. śled. z Kalisza, E. Hofman kup. z m. Akkerman, K. Stamirowski obywat. z w. Lubżyce, A. Nasiłowska bona z w. Dłużniewa, F. Bąkowski ob. z Płocka, K. Kręski ob. z os. Ostrowia, H. Łubiński ob. z Wielunia. W. Bąkowska obyw. z os Pomiany, L. Bądzińskí obyw. z wsi Ruskowo.

Hotel Saski: M. Wartanow dym. urzęd. z Petersburga, A. Czajkowska ob. z Mazowiecka, A. Moroz urzęd. z Opoczna, C. Ejsmond pułkownik z Rybińska, J. Glindzicz sędzia pok. z Wołkowysk, A. Dobrski ob. z Płocka, S. Pawłowski ksiądz z Częstochowy, A. Długoszewski ob. z Przedborza. M. Humięcka fotografistka z Płocka, S. Laskowski obyw. z Kielc, P. Gorow urzęd. z Płocka, L. Strużyński ob. z Iłży, H. Daniszewski ob. z Lublina, A. Zarębski kup. z Lublina, K. Szeppe ob. z Piotrkowa, Marja Hempel obyw. z Lublina, J. Herman kup. z Dynaburgu. A. Wodziński ob. z Łęczycy.

Hotel Słowiański: J. Hasselberg b. urzęd. z Pułtuska, P. Zieliński ob. z Płocka, W. Kamęski dym. żołn. z Petersburga, S. Sarnowski aktor z Lublina, H. Krebs żona szewca z zagranicy, W. Żelewska żona obyw. z zagranicy.

Hotel Victoria: Ł. Rowieński kup. z Berlina, M. Stiffler kup. z Szwajcarji, B. Semadeni kup. z Szwajcarji, A. Spier kup. z Prus.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: M. Woljer obywat. z Ostrowa, L. Henrycz pomoc. naczelnika st. z Sosnowic, J. Abramowski ob. z Paryża, A. Umiński ob. z Lipna, F. Incman ob. z Opoczna.

1195 D-ta ***F. Ziemiański***, zmienił dotychczasowe godziny i obecnie przyjmuje cierpiących od 10 rano do 4. Trębacka nr 1, róg Krak.-Przedm.

— Do p. ***Antoniego Gostkowskiego*** w Warszawie, Szyndler z Brodów prosi o adres. (514)

— Zakład pogrzebowy ***Pelczyńskiego***, Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (1358)

1489 ***Aleksandra Walkiewicz***, właścicielka magazynu mód, Długa nr 8, ***po powrocie z zagranicy*** zaopatrzyła magazyn w ***wielki wybór słomkowych kapeluszy i kapotek*** z najświeższych modeli paryskich, w cenach bardzo przystępnych, z czem się poleca Sz. Paniom.

— ***Pani Erard***, uczennica Wortha, ul. Nowosenatorska nr 2, powróciła z Paryża i poleca się swoim Szanownym Kljentkom. Modele sukien i okryć z pierwszorzędnych firm paryskich. (1419)

Willa Kazimierzówka.

W okolicach Grodziska 4-ry wiorsty od stacji, znane ze zdrowotnego miejsca, w sosnowym lesie z doskonałą wodą źródlaną, kąpielą, ogrodem owocowym, dwa stawy zarybione, pałacem o 15-tu pokojach, stajnią, oficyną, murowanemi. Jest do wynajęcia na letnie mieszkanie lub do sprzedania albo też do wydzierżawienia. Wiadomość bliższa Bracka nr 18 m. 2-gi. (1476)

466 ***Rolety rewanśuchowe, drelichowe i kolorowe, jak również Ceraty: drzewne, damastowe i podłogowe w wielkim wyborze poleca Skład Fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

— Dr ***Heryng*** powrócił do Warszawy. Przyjęcie od 4—6. Jasna 6. (1480)

Porównanie dochodu za m. kwiecień 1888 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Z przewozu osób...........	rs.	119,085 k. 42
„ towarów.......	rs.	459,729 k. 03
Różne dochody.............	rs.	46,733 k. 60
Razem	rs.	625,548 k. 05
W miesiącu kwietniu 1887-go r. było dochodu............	rs.	645,322 k. 65
Zatem w mies. kwietniu 1888 roku mniej	rs.	19,774 k. 60
Od 1-go stycznia do końca mies. kwietnia 1888 r. dochód wynosił..................	rs.	2,604,585 k. 04
W tym samym czasie r. 1887 dochód wynosił.............	rs.	2,708,231 k. 10
Zatem w r. 1888 mniej	rs.	103,231 k. 06

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	18,446 k. 53
„ towarów........	rs.	54,680 k. 02
Różne dochody.............	rs.	5,933 k. 15
(520) Razem	rs.	79,059 k. 70
W miesiącu kwietniu r. 1887-go było dochodu.............	rs.	71,172 k. 14
Zatem w m. kwietniu 1888-go roku więcej	rs.	7,887 k. 56
Od 1-go stycznia do końca mies. kwietnia 1888 r. dochód wynosił..................	rs.	283,696 k. 25
W tym samym czasie r. 1887 dochód wynosił	rs.	304,319 k. 75
Zatem w r. 1888 mniej .	rs.	20,623 k. 50

„OAZA"

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. (Telefonu nr 130).—1521

(384) Z powodu mającego nastąpić z początkiem czerwca b. r. przeniesienia Składu Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Bawełnianych ***Karola Scheibler***, do domu własnego przy ulicy Trębackiej, urządzenie dotychczasowego Składu przy ulicy Rymarskiej nr 10 mieszczącego się, jako to: Szafy i Stół sklepowy, różne Utensylja Kantorowe wewnętrzne, Okna wystawowe, Znaki nad składem; urządzenie gazowe wraz z lampami, oraz różne półki dla składów hurtowych przydatne, są w cenie przystępnej do zbycia.

Bliższa wiadomość ulica ***Rymarska nr 10.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Osobie widzianej w niedzielę, 13-go maja w godzinach po południowych na rogu ulicy Mazowieckiej i Świętokrzyskiej a następnie na Szpitalnej.— W roku 1885 miałem przyjemność dość często widywać Panią; od lata zaś 1886 r. szczęście to spotyka mnie bardzo rzadko. Pragnąc więc przynajmniej choć listownie znosić się z Panią, najuprzejmiej upraszam o łaskawe wskazanie mi sposobu, pod adresem moim, poste-restante. (1491)

— *Do Ostendy—Wiedeń.*

Po każdem rozstaniu tak tęsknota za IDEĄ wzrasta,
Że nic nie zdoła mnie zająć, bo myśl wiekuista
Kiedy Cię znów ujrzę i głos Twój doleci mych uszu
Oddani szczęściu i rozkoszy w tem skromnem zaciszu

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go maja 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.35	59.20
Londyn 1 funt ster. „ „	12.04	—.—
Paryż 100 franków „ „	47.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	95.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18 9 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.75	100.50
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.—	98.50
„ „ „ III	98.25	98.—
„ „ „ IV	98.15	97.90
„ „ „ V	97.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.15	89.85
„ „ małe	90.—	89.70
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	271.	—.—
„ „ „ 1866	246.	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	99.20
II „ „ rs. 100	98.35	98.15
III „ „ rs. 100	98.35	98.15
4% nowa pożyczka	83.20	82.90
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 191^{3}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 60^{7}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 21^{1}
Od Listów likwidacyjnych kop. 175^{2}
Od Obligów m. Warszawy 44^{9}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 15-go maja 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	690	695
„ „ wyborowa .	—	—	7	705
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	325	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	215	240
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 7-go maja 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 811^{5}—817^{3}
Pojed. szynk. „ 823—830
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po $9\frac{1}{4}$ kop. od %

C. K. NAJWYŻSZE ODZNACZENIE.
Zdrojowisko
Gleichenberg
w Styrji.
Stacja Feldbach węgier. dr. zachodn. i Purkla dr. żel. połud.

ZŁOTY MEDAL PARIS 1878 — ZŁOTY MEDAL AMSTERDAM 1883

Początek sezonu 1-go Maja.

Inhalacje alkaliczno-muriatyczne i szczawo-żelaziste, oraz słone, (wspólne i w gabinetach oddzielnych); izba pneumatyczna na 10 osób, wielki aparat respiracyjny, kąpiele musujące, zaw. kwas węglany; kąpiele żelazne, igliwiowe i zwyczajne; kuracja zimno wodna, żętyca, mleko kozie, Kefir, mleko krowie z własnego zakładu mleczno-kuracyjnego. Klimat: umiarkowano-ciepły. 300 m. nad powierzchnią morza. Wszelkie zapytania załatwia i na żądanie szczegółowe prospekty wysyła Dyrekcja towarzystwa akcyjnego w Gleichenbergu. 684R

DIPLOMA DE GRAZ FÜRSTENFELD — DIPLOM HONOROWY TRIEST RADKERSBURG

Dnia 17-go Maja otwartą zostaje **Restauracja w ogrodzie** z gabinetami, bilardem i strzelnicą. Ulica Długa № 26, dom przechodni do Krasińskiego ogrodu.
Polecam się Szanownej Publiczności.
669 **Trojanowski.**

Główny Skład 539r
Trumien Metalowych,
Wieńce i Gerlandy, oraz **Kwiatki** pojedyncze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i Wyrobów Metalowych F. TRELLE,** Nowy-Świat № 70.

Nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, wyszła książka pod tytułem:

Pamiętaj, zastanów się!

Ochrona w doli i niedoli, kiedy, gdzie i jak postępować, ażeby być lubianym i szczęśliwym.

Naśladowane z angielskiego. Cena 40 kop. Z przesyłką pocztą 50 kop.

Autor nie moralizuje, lecz pragnie być doradcą praktycznym dla wszystkich. Młodzieniec czy starzec, mężczyzna czy kobieta, prostaczek i pan bogaty, niewykształcony i mędrzec, znajdzie w tej książeczce skarbnicę rad i wskazówkę; dając im ucho, zawodu nikt nie dozna. **Pamiętaj tylko i zastanów się!**

Księgarnia powyższa poleca drugie wydanie **bardzo pożytecznej** książki:

Co zdrowo? Co niezdrowo?

Powszechny KATECHIZM Zdrowia.

Ułożył **Dr GOLD.**
Tłomaczenie z angielskiego.

Książka podręczna dla wszystkich, którzy zdrowymi być pragną.

Wydanie drugie poprawione
Cena kop. 40, 772r
z przesyłką pod opaską k. 50.

Zamówienia na prenumeratę
Rigasche Hausfrauen Zeitung,
przyjmują się każdej chwili i wydane numera dostarczają się na żądanie. Cena wynosi z przesyłką pocztową rocznie **Rs. 3,** półrocznie **Rs. 1 kop. 75.** W Warszawie prenumeratę przyjmują: księgarnia **E. Wende i S-ki** oraz **Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera** (Senatorska 26), niemniej abonować można adresując bezpośrednio do **Ekspedycji Rigasche Hausfrauen Zeitung, Ryga,** Wallstr. 9. 845R

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż niektórzy fabrykanci wyrobów tabacznych, naśladują w zupełności moje wyroby, mianowicie: Papierosy **Sekunda** w cenie 30 kop. za 100 sztuk i Cygara **Kassylda** w cenie rs. 1 za 100 sztuk, zatem upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na moją firmę 619

J. Bengielsdorf w Ostrowie.

KSIĘGARNIA 810r
J. ZAWADZKIEGO
w Wilnie — filja w Kownie

Oprócz wielu innych, ogłaszanych przez wszystkie katalogi Nabożeństw na m. Maj, poleca:

MAJOWE NABOŻEŃSTWO
NAUKI i PRZYKŁADY
NA WSZYSTKIE DNI MIESIĄCA MAJA,
ku czci i uwielbieniu N. Panny Marji,
zebrał i ułożył
Ks. A. P. k. h. K. W.

Cena kop. 40.

Nauczyciel tańców życzy sobie wyjechać do Cesarstwa lub Królestwa, dla udzielania lekcyj tańców tak osobom dorosłym, jakoteż i dzieciom, na warunkach bardzo przystępnych.— Adres: W. Pachalski w Warszawie, Elektoralna № 53. 679

WEJKERT i Drechsler
w Łodzi.
Najtańsze źródło do nabywania mebli żelaznych, welocypedów, wózków dziecinnych.
Cenniki franco. Poszukuje się agentów. R893

LEONJA RUDZKA,
PRZEŁOŻONA
Pensji żeńskiej
zawiadamia osoby interesowane, że egzamina przedwakacyjne nowo-wstępujących uczennic, odbywać się będą przez cały Czerwiec, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po po południu. 874R

Zielna Nr 13 i Wielka Nr 42.
(Dom przechodni).

Letnie Mieszkania

„INOWŁODZ" nad rzeką PILICĄ.

Miejscowość górzysta, otoczona lasami **Lubocheńskiemi,** położona o półtorej godziny od stacji kolei Iwan.-Dąbr. **Tomaszów Rawski,** Sklep spożywczy, dostarcza wszelkich artykułów żywności po cenach umiarkowanych, Domki kąpielowe nad rzeką. Każde mieszkanie składa się z dwóch lub więcej pokojów **umeblowanych,** kuchni, piwnicy, werendy. Bliższe warunki u Adw. Przys. **Bernarda Birencweiga** w Łodzi, W Warszawie w sklepie p. **S. Cwajgbauma** Wierzbowa № 7, gdzie i **widoki letnich mieszkań Inowłodza są do obejrzenia.** 616

Sprzedaje się kara, rasowa 637

KLACZ

rozpłodowa, z rassy rysaków (kłusaków), z atestatem; o cenie dowiedzieć się można u Pułkownika Urnieżewskiego, w oficerskim klubie Lejb Gwardji Litewskiego pułku w Ujazdowskich koszarach. W tychże koszarach można widzieć i klacz codziennie o godzinie 2-ej po południu. — Lejb Gwardji Litewskiego pułku Pułkownik Urnieżewski.

CIECHOCINEK.
Willa Zofjówka.

Tuż przy parku, o 50 kroków od sali karsalowej położona, odznacza się zupełną suchością, jako czysto z drzewa na wysokiem podmurowaniu pobudowana, — wynajmuje mieszkania umeblowane w cenie:

Mały pokoik 8 rubli — większy 12 do 25
Salon, sypialny, werenda, 40 do 60 rs. na 1-szy i 3-ci sezon, z samowarem rano i wieczór.

Przyjmuje się pod troskliwą opiekę chorych i dzieci, po rs. 1 dziennie za całkowite utrzymanie.

Wiadomość tamże lub **na** Krakowskiem-Przedmieściu № 9, m. 5, w godzinach rannych. 604

Letnie Mieszkanie.

W majątku „Jasień," 9 wiorst od stacji Tomaszów Rawski drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, do wynajęcia na całe lato obszerny dwór, składający się z 5-ciu pokojów, kuchni, piwnicy i t. p. wygodami oraz z umeblowaniem, tuż pod lasami sosnowemi Lubocheńskiemi. — Wiadomość o warunkach na miejscu lub w Warszawie, Marszałkowska № 108, mieszk. 22. 649

---

610 **Poszukuje się fachowca,**

któryby mógł samoistnie prowadzić fabrykację koców.—Miejsce założyć się mającej fabryki jest Łańcut w Galicji.—Zgłoszenia adresować: Żardecki w Łańcucie Galicja.

GRZYBKI KEFIROWE

do robienia kefiru w domu, wypróbowanej dobroci, wraz z informacją prawidłowego prowadzenia przebiegu fermentacyj, posiada stale świeże 538

ZAKŁAD KEFIROWY przy aptece BIERTUMPFLA i GESSNERA
Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej.

Zapotrzebowania z prowincyj przesyłane bywają pocztą na zaliczenie.

Wł. F. Nowicki.
CIECHOCINEK.

Na czas trwania kąpieli, **otwieram**

Oddział Handlu mojego w Ciechocinku,

w którym oprócz artykułów właściwych mojemu handlowi, jako to: herbaty firmy Piotra Orłowa i własnej, cukru, delikatesów i towarów kolonjalnych i Win Russkich, sprzedawane będą wędliny, wyroby tabaczne, materjały piśmienne, marki pocztowe i karty.—Nadto o ile to okaże się możliwem, do oddziału codziennie nadsyłać zamierzam pieczywo z Warszawy, masło stołowe itp.

Ceny towarów ściśle Warszawskie, oprócz cukru o koszta transportu tylko droższego. 829R

Z powodu śmierci właściciela sklepu jubilerskiego ś. p. Teofila Rucińskiego i zwinięcia interesu zupełnie, **urządzoną została wyprzedaż wszystkich towarów, jako też i orderów, po cenie kosztu!** do dnia 1-go Lipca tegoż roku, z czem mam zaszczyt polecić się Szan. Publiczności. 551

J. Rucińska.

Kontuary sklepowe, Meble, Lustra, oraz inne **sprzęty domowe,** do sprzedania za nizką cenę.
Krakowskie-Przedmieście № 61.

Próby wysyłam (franco).

!!! Sprzedaż hurtowa i detaliczna !!!

OBICIA „PAPIEROWE"

w najświeższym guście i w wielkim wyborze, począwszy od 10 kop. za Rulon, w każdej żądanej ilości,

POLECA SKŁAD

Karola Sapiechy,

ulica Hr. Kotzebue Nr 2, od rogu ulicy Wierzbowej 3-ci sklep. 638

!!! Sprzedaż hurtowa i detaliczna !!!

Próby wysyłam (franco).

Bardzo tanio!!!

Niżej ceny kosztu, z powodu uprzątnięcia magazynu, są do sprzedania:

PIECE MAJOLIKOWE

oraz

KOMINKI,

z najbardziej renomowanej fabryki saskiej.—Wiadomość, Wilcza 9, od 10 rano do 4 po południu. 644

¡¡¡oinat ozdraB

Nowo otworzony skład
Kawioru krajowego
ulica Świętokrzyzka Nr 11.

Sprzedaje detalicznie i hurtownie, funt **Rs. 1 kop. 20,** handlującym ustępuje się 20 procent na funcie. 636

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli kauczukowych
i metalowych,



843R

Z. SUCHOWIECKI,
Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo nizkich.

Mały Zakład
fabryczny

do sprzedania za **1,500 rs.,**; za pomocą tego małego kapitału można łatwo zarobić 2.000 rs. rocznie; zbyt towarów gwarantuje się. — Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. C. C. 834R

COPAHON

APTEKA
K. LEROWSKIEGO
133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.

COPAHON

831R

CENNIK
SKŁADU i MALARNI PORCELANY
Ryszarda Fijałkowskiego,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym, poleca **od rs. 50** piękne

SERWISY STOŁOWE

z najlepszej porcelany krajowej, ładnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, zawierające **125 przedmiotów.**—**Serwisy** też same z dodaniem **86 sztuk** szkła kryształowego **od rs. 60. Serwisy do kawy i herbaty** w piękne kwiaty malowane, zawierające **30 przedmiotów, od rs. 16. Serwisiki** do kawy lub herbaty z **16 sztuk** złożone, **od rs. 6. Garnitury na umywalnie** kolorowane, **od rs. 4. Serwisiki do likieru, Doniczki** i **Wazony** do kwiatów, oraz wszelką porcelanę malowaną, sprzedaje się po cenach najniższych w całej Warszawie.

Handlującym na prowincji znaczny rabat. 802R

LOD

dostawiam codziennie od ½ puda, po kop. 25 za pud, biorącym w większej ilości taniej, zapłata miesięczna z dołu. 619R

Z. Sączewski,
Kantor Marszałkowska № 125, w Składzie węgla.

Przybył z Rossji 599

JASNOWIDZĄCY

wyjaśniający wszystko minione i przyszłe. Na wszelkie zaoczne pytania odpowiada z zupełną dokładnością.

Znany w Rosji: w Twerze, Tambowie, Penzie, Saratowie, Samarze, Charkowie i Sewastopolu.

Mam świadectwa od wielu osób; wielu przychodziło z niedowierzaniem i byli przekonani.

Wybawiam od pijaństwa.

Ul. Bielańska № 3, Hotel Lipski, mieszkania № 16, codziennie od 12-ej w południe do 7-ej wieczorem. — **I. ERMIŁOW.**

SPECJALNA
Trzepalnia Dywanów.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P., iż otworzyłem za rogatkami Jerozolimskiemi, **specjalną TRZEPALNIĘ dywanów** i podejmuję się przechowywania tychże podczas lata.

Polecając się łaskawym względom W. P., pozostaję z szacunkiem

S. Gawrychowski. 630
TAPICER, — Królewska 23.

WYJĄTKOWO
KORZYSTNE KUPNO.

Jest do nabycia za nizką cenę i przy korzystnych warunkach, **Majątek Ziemski,** rozległości 15 włók dobrej gleby z łąkami, położony przy szosie w odległości od Warszawy wiorst 30, od stacji kolei żelaznej 6. Na gruncie może pozostać pewna summa, oraz Towarzystwo Kredytowe można przybrać, tak, że na początek do nabycia potrzeba 5,000 lub 6,000 rubli. Majątek odpowiada celom parcelacji, gdyby takową miał zamiar kto przedsięwziąć. Wiadomość: Złota № 2, mieszkania 6. 627

Rolnik i Administrator

mogący powołać się na opinję znanych i poważanych przez ogół osób, życzy sobie objąć Administrację lub Zarząd dóbr większych w Królestwie lub Cesarstwie za umiarkowaną stałą pensję i procenty od powiększonych dochodów. Bliższa wiadomość w Redakcji „Gazety Rolniczej" w Warszawie, Warecka № 7, pod literami **S. M.** 769R

Do sprzedania za cenę umiarkowaną

TARTAK parowy,

bardzo mało używany, pochodzący ze słynnej fabryki **F. W. Hoffmana we Wrocławiu, o dwóch żelaznych gatrach** otworu 26" i 22" średnicy, **z maszyną parową** siły 36 koni i **kotłem buljerowym** zastosowanym do palenia trocinami, siły 60 koni, z urządzeniem dla trzech cyrkularnych pił, **szpejzepompą parową, kuźnią polową** oraz kompletnemi utensyljami, przyrządami i przyborami **do zakładu tartacznego** potrzebnemi.

Bliższa wiadomość **w kantorze domu handlowego J. Liliensterna** w Warszawie, przy ulicy **Marszałkowskiej** № 138. 800R



10-ta AUKCJA
na bydło rasowe,
w OSTASZEWIE

pod **Toruniem.**

Stacja kolei żel. Toruńsko-Marienburskiej odbędzie się

we Wtorek d. 29 Maja r. b.

o godzinie 1-ej i pół z południa.

Do sprzedaży dostawiono:

19-tu Buhajów

w połowie zdolnych do rozpłodu,

20 ciężarnych Krów

z Wielkiej rasy Amsterdamskiej.

Katalogi na żądanie,

R346 **H. WEGNER.**

1r **DO SKŁADU**
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport

CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Opony

nieprzemakalne oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BIERNATH,
Senatorska 32,
gdzie skład Płócien Finlandzkich.

Znaczny wybór

Kretonów, Zefirów,

staników **Jersey** i **Halek** gotowych, prócz innych **artykułów Norymberskich** i **towarów podszewkowych** po możliwie **przystępnych cenach,** poleca 645

A. OCETKIEWICZ,
Nowo-Senatorska № 6.

Letnie mieszkania

blizko stacji Wołomin, 100—300 rubli, las sosnowy dokoła, kąpiel, żywność, pomoc lekarska tamże. Adresować; Wołomin, Doktorowi Koralkiewiczowi. 647

---

3 duże Lustra

zagranicznej roboty, w rzeźbionej oprawie, z konsolami, są do sprzedania, przy ulicy Złotej Nr 22, mieszkania 2. 650

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 791R

BIELIZNA NAJTANIEJ!

Nie mając sklepu od ulicy, lecz mieszcząc takowy w prywatnym lokalu razem z pracownią, jestem w możności robienia **możliwych ustępstw w sprzedaży moich wyrobów; Koszule męzkie** odznaczają się **najlepszym krojem.**—Na składzie duży wybór wszelkiej **damskiej, męzkiej, dziecinnej bielizny,** począwszy od najskromniejszej do najstrojniejszej; **Szlafroki** kretonowe, zefirowe, matine; dziecinne **Sukienki** białe strojne i kolorowe; **Płaszczyki** białe i kolorowe; **Czepeczki** dziecinne.—Przyjmuję do **znaczenia monogramy, herby.**

Robota i fasony wszelkiej bielizny, odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, **gdyż fabryka jest prowadzoną pod zarządem właścicielki specjalistki,** której staraniem jest **zadowolnić każdego kupującego,** celem zjednania stałej klijenteli i dalszej tejże rekomendacji.

Panom Handlującym odstępuję rabat.—Cenniki wysyłam franco odwrotną pocztą.

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY

TEOFILI FUKS.

Senatorska № 26, w domu gdzie zegarmistrz Warmt; Sklep w podwórzu wprost bramy na parterze; w bramie szafy wystawowe. 844R

W dniu 15 b. m. otworzyłem

ZAKŁAD RESTAURACYJNY

PIERWSZORZĘDNY URZĄDZONY Z KOMFORTEM,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 43.

Polecając usługi moje Szanownej Publiczności, której względami oddawna się szczycę, nadmieniam, że niezależnie od wykonywania obstalunków na miejscu, przyjmuję wszelkie zlecenia w zakres sztuki kulinarnej wchodzące tak na miasto jak i na prowincją, wraz z moją usługą i nakryciem, pod mójm osobistym nadzorem.

652 **A. Sochacki.**

Hotel Manteufel w m. Łodzi.

Z dniem 13 Stycznia r. b., znany od lat 30 Hotel Manteufel w mieście Łodzi, **przeszedł pod mój zarząd.** Cały hotel świeżo odnowiony, wszystkie numera na nowo z komfortem umeblowane. Omnibus do każdego pociągu.—Ceny umiarkowane.—Kuchnia na sposób Warszawski, z czem poleca się Szanownej Publiczności. 595.

ROBERT SOMMER,

b. dzierżawca Hotelu Maringa w Warszawie.

SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY GOTOWEJ

Adolfa Zmigryder i S-ki,

ulica Wierzbowa Nr 6, w Hotelu Angielskim,

otrzymał znaczny transport **Płótna Jarosławskiego** z fabryki **K. S. Irodowy i A. M. Morugin,** nagrodzone na ostatniej wystawie tkackiej **medalem złotym** i sprzedaje takowe **po cenach bardzo nizkich,** kontentując się dla większego odbytu małą prowizją fabryczną.

74R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus,** przez opieczętowane deklaracje, podług postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r.,

na trzyletnią dzierżawę,

to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1892 r., dochodu kassy m. Warszawy z opłat rogatkowego na rogatkach m. Warszawy i Pragi, od summy 164,025 rubli (sto sześćdziesiąt cztery tysiące dwadzieścia pięć rubli) rocznie.

Warunki licytacyjne i taryfa, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 828r

ANEMIA BEZKRWISTOŚĆ

WYLECZENIE SZYBKIE TYCH CHORÓB PRZEZ UŻYCIE

BLEDNICA BLADA CERA

PIGUŁEK VALLETA

ZATWIERDZONYCH PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKĄ

PILULES DE VALLET

PRAWDZIWE PIGUŁKI VALLETA NIE SĄ POSREBRZANE

są białe i na każdej wypisane jest nazwisko Valleta.

BLEDNICA BIAŁE UPŁAWY

Nie należy przyjmować flakonika nie mającego na etykiecie mego podpisu i adresu: 19, rue Jacob. Sprzedaje się we wszystkich aptekach. Vallet

ANEMIA ZUBOŻENIE KRWI

OGŁOSZENIE.

Wybrany przez Płoskirowski Miejski Zarząd Jarmarczny Komitet, podaje do ogólnej wiadomości WW. PP. Kupców, Przemysłowców i Obywateli, że w Powiatowem mieście Płoskirowie, położonem w Podolskiej gubernji, otwiera się Najwyżej zatwierdzony Jarmark roczny siedmiodniowy od 5 do 12 Czerwca. Miasto położone przy rzece Bugu i przez miasto idzie droga żelazna z dworcem II klassy. Znajdują się: Transportowe Kantory, Towarzystwa Assekuracyjne, podwodnicy, biuro Pocztowo-Telegraficzne, Kassa skarbowa, Notarjusz, Hotel, Zajezdne Domy i Kantory Bankierskie.—Miasto prowadzi obszerny hurtowy handel, jako składowy punkt dla Kamieńca Podolskiego, Nowej Uszycy, Starego Konstantynowa, Dunajowice, większej części Bessarabji i wielu innych miejsc. Dla ułożenia towarów, egzystują w dostatecznej ilości i wygodne jak własności miasta tak i prywatnej murowane magazyny, pobudowane jedynie dla Jarmarku, kryte blachą, wewnątrz wyprawione z podłogami, sufitami, dużemi oknami i podwójnemi drzwiami; każdy numer obszerny 10 X 8 arszyn. i wysokości 5 arszyn.; pod niektóremi istnieją dolne składy; przytem istnieją czasowe drewniane budynki, a także swobodne miejsca dla pobudowania takowych, place dla bydła i wodopoje.—Magazyny rozmieszczone na bulwarze gdzie istnieje studnia i odchodki. Każde zapotrzebowanie na magazyny Komitet wypełnia niezwłocznie według datty ich otrzymania; za numer w magazynie murowanym po 25 rs., a za numer dolnego składu i komórek po 10 rs. Kilka numerów mogą być połączone w jeden. Każde zapotrzebowanie wiadomości jak listownie tak osobiście i telegraficznie, komunikują się niezwłocznie i kosztem Komitetu, adressując: „Płoskirów, miejscowemu jarmarcznemu Komitetowi.” 842r

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej,* jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów;* używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka,* przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Do wydzierżawienia

FABRYKA PAPIERU

w mieście Ozery w gub. Grodzieńskiej. Fabrykacja z massy drzewnej. Fabryka znajduje się w okolicy obfitującej w lasy, na brzegu wielkiego jeziora, z silnym turbinem wodnym, niedaleko od miasta Grodna (23 wiorsty) i stacji kolei żel. Warsz.-Petersb. „Porzecze” 17.

Tamże znajduje się w zupełnie dobrym stanie dwupiętrowy budynek murowany zdatny na fabrykę, leży również na brzegu jeziora w blizkości fabryki papieru. Po blizsze szczegóły należy zgłaszać się do Administracji Ozierskiego Zarządu leśnego JW. hr. Władysława Wisilewicza Lewaszowa, do głównego leśniczego Weisa. Główny zarząd znajduje się w Petersburgu. Fontanka № 18. 870R

J. SPORNY, INŻYNIER.

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

wykonywa **roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe,** oraz poleca **tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy, smołę** i wszystkie inne materjały w zakres specjalności Przedsiębierstwa wchodzące. 694R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębierstwa **w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) Nr 14.**

Najpierwsza i największa specjalna SZKOŁA w Warszawie, Nauki Krojów Sukień i Okryć damskich A. GAŁECKIEJ, dawniej Krakowskie-Przedmieście, obecnie ulica Podwale № 10, w której wykładane są nauki sposobem francuzkiego modelisty w Paryżu sławnego Vortha; za pomocą tylko jednego centymetru, ucząc się rysunków sukień i okryć, następnie przechodzimy na praktykę t. j. naukę z żurnalów świeżo przybywających, jak krajać i szyć z materjałów suknie lub okrycia, jak upinać, układać fałdy i najrozmaitsze fantazje.—Nauki udzielane są przez kobiety specjalistki,

Podwale 10. **Gruntowna NAUKA KROJU SUKIEŃ DAMSKICH RS. 10 PANIE przyjmują się z mieszkaniem.** Podwale 10.

bez wszelkich niemieckich blagerji, 38 mierników linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niezgadzających się z odmianami mód damskich, bezprzestannie się zmieniających, a które tylko naukę kroju wikłają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka Krojów napisana przez A. Gałecką, wykładaną jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych. Książkę napisaną przez A. Gałecką, można dostać we wszystkich księgarniach. Skład główny w szkole nauki, w języku polskim kop 40, w russkim kop. 60. Po skończonej nauce udzielane są świadectwa, za któremi można zakładać Magazyny w Cesarstwie i Królestwie. 662

ROZSYŁKA WODY SZCZAWNICKIEJ

ZE ZDROJÓW

Józefiny, Szczepana, Magdaleny i Walerji,

odbywa się na zamówienia u **Henryka Mattoniego w Wiedniu,** albo za pośrednictwem **Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy,** lub też ze składu Mattoniego u **H. Zöllnera w Starym Sączu.** 536r

KĄPIELE HOMBURG,

prawdziwa kuracja źródlana we wszystkich chorobach **żołądka i przewodu pokarmowego,** (wątroby, mlecza, żółtaczka, gościec). **Kąpiele mineralne, solankowe, z igliwia sosnowego, gazowe i błotne.**—Inhalacje dla chorób gardła i piersi. Kuracja żętyczna. Instytut leczniczy (elektroterapja massaż). Wodolecznica. **Kuracja powietrzna, pierwszorzędna, dla chorych nerwowych i rekonwalescentów.**—Piękny kurhaus i parki.—Wyborowa orkiestra, teatr, reuniony, illuminacje etc. 749R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Angielka rodowita, mająca wyższy patent, udziela lekcje pojedyńcze i zbiorowe, u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Ul. Wspólna 12, mieszkania 10. 9142

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Francuzki wykształcone są do umieszczenia zaraz. 1028

Bony paryzanki świeżo przybyłe. Bona polka z b. dobrą rekomendacją domów znanych, są do umieszczenia. Mazowiecka 16. Załęska. 9208

Francuzka dyplomowana poszukuje pokoju za jedną godzinę dziennie. Oferty: Kurjer Warszawski. Marguerite. 9284

Izraelitka, guwernantka, muzykalna, potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 9193

Języka hiszpańskiego chcę pobierać tanio. Oferty złożyć w kantorze Kurjera War. „Hiszpan". 9148

Korepetytor potrzebny jest dla przysposobienia chłopca do kl. 1-ej. Pańska 16, mieszkania 1. 9338

Ktoby miał w domu bonę, w blizkości ulicy Hożej, a zechciał przyjąć do wspólnej nauki na przychodnią panienkę sześcio-letnią, dobrze wychowaną, za opłatą miesięczną, zechce złożyć adres w kantorze Kurjera pod literami L. L. 9102

Osoba młoda, wykształcona, życzy sobie wyjechać na wieś, dla przygotowania chłopca lub dziewczynki, do gimnazjum lub pensjonatu. Wiadomość Świętokrzyzka 48, mieszkania 2, między 1-ą a 3-ą. 1032

Osoba dorosła (kupiec), pragnie się uczyć dokładnie języka ruskiego i francuzkiego, zna początki obydwóch języków. Czas dogodny, 9—10 rano. Proszę adresować „Języki", do kantoru Kurjera Warszawskiego. 8993

Potrzebny uczeń 1-go kur. specj. szk. handlowej pryw., od godz. 6—7. Tamka 23, mieszkania 7. 9322

Potrzebny jest uczeń wyższych klas gimnazjum VI-go do przygotowania chłopczyka do 1-szej klasy. Chłodna № 8, mieszkania 26. 9399

Potrzebny jest uczeń klasy 6-ej filologicznej na wieś do dwojga dzieci. Świadectwa wymagalne. Wiadomość Złota № 65, u właścicielki domu w godzinach od 1-ej do 8-ej wieczór. 9114

Posady i prace.

Człowiek młody, przybyły z prowincji, poszukuje pracy chociażby za skromniejsze wynagrodzenie. Świadectwa i rekomendacje dobre. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. N. O. 9319

Dla uczciwej szwaczki mieszkanie w osobnej stancji za pomoc wieczorami w szyciu. Oboźna 8, m. 3. 9311

Do pracowni sukien P. S. Michniewicz, Nowy-Świat № 52, potrzebne są panny uzdolnione do spódnic i staników. 9183

Izraelitka młoda, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci. Świętojerska № 36, m. 6. 9278

Młody człowiek sumienny, z kwalifikacją, energiczny, poszukuje miejsca rządcy domu, złoży małą kaucję, dobrą rekomendację. Dobra 63, m. 19. 9312

Młody człowiek żonaty, nie familijny, ze średniem wykształceniem poszukuje jakiej odpowiedniej posady dla siebie, jak również dla żony, mogącej pełnić obowiązki gospodyni domu, zajmować się szyciem, lub też do towarzystwa. Szanowni państwo raczą złożyć listy w kantorze Kurjera pod lit. W. S. № 105, lub też osobiście Nowolipie № 6, mieszkania № 8. 9129

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do małych dzieci. Panna z krawieczyzną pragnie wyjechać na letnie miesiące. Wiadomość Nowy-Świat 49, w mieszkaniu Tekli Kuczborskiej. 9343

Osoba młoda, ewangieliczka, poszukuje miejsca, mająca świadectwo z 4-ch klas, mogąca się zająć dziećmi i gospodarstwem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod B. B. 9151

Osoba z prowincji, w średnim wieku, poszukuje obowiązku, znająca gospodarstwo, krawieczyznę i do zaopiekowania się dziećmi. Oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod A. 9355

Osoba młoda, umiejąca szyć, poszukuje zajęcia się domowem gospodarstwem, dziećmi, panny służącej na wyjazd lub w Warszawie. Oferty w kiosku róg Zielnej i Chmielnej. 9362

Panny podręczne do bielizny damskiej i do drobiazgów potrzebne są zaraz. Zgoda № 6, m. 2. 9334

Potrzebna szafarka na wieś do zarządu domu, w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Włodzimierska № 1, mieszkania 2, codzień od 1 do 3. 9333

Panna potrzebna do haftu białego zaraz. Marszałkowska 105, m. 8. 9308

Potrzebny uczeń do zakładu fotograficznego w Tomaszowie Piotrkowskim. Sandmeera. 9304

Potrzebna panna zdolna do bielizny i dziewczynki do nauki. Zgoda 2, mieszkania 12. 9298

Potrzebny jest uczeń do jubilera Gabrysiewicza. Rymarska № 18. 9354

Potrzebny zaraz ajent i inkasent z kaucją, obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera. Senatorska 26. 1025

Panna uzdolniona do staników potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem i z całodziennem życiem. Pracownia Marji i Michaliny. Leszno 4. 1031

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej i panna do dziurek. Ulica Ciepła № 9, mieszkania 18. 9180

Panny najkompletniej uzdolnione do staników oraz podręczne potrzebne są do magazynu Clarisse Lardenoy, ulica Mazowiecka № 20. 9113

Panny potrzebne zdatne do staników. Elektoralna № 28. m. 21, do p. Kempke. 9048

Potrzebny jest od 1 lipca r. b. młody człowiek, pisarz prowentowy, któryby był obeznanym z prowadzeniem pasieki podług systemu ramowego. Adresować poste-restante S. M. Konin. 9109

Potrzebny fachowy administrator do samodzielnego zarządu majątkiem w gub. Wołyń., kontrakt sześcioletni. Administrator obowiązany wypożyczyć 13.000 rs., bezpieczeństwo na lesie dębowym 400 mórg, minimum podwójnej wartości. Bliższe szczegóły Jerozolimska 70, m. 15. 8757

Potrzebna panna uzdolniona do maszyny pończoszniczej z życiem, wynagrodzeniem miesięcznem. Wolska № 7. 9086

Potrzebuję zdatnych panien do staników. Pracownia sukien Amelji Roefler. Mazowiecka № 5. 9137

Poszukuje się osoby do Towarzystwa w wieku od lat 30—40 z językiem francuzkim i muzyką, zgłaszać się ul. Wspólna 19, mieszkania 9. 9213

Panny potrzebne do staników uzdolnione i podręczne. Widok № 12, m. 1. 9243

Potrzebne zaraz panny zdatne do staników do pracowni. Widok 7. 9258

Rzeźbiarz, towarzysz rzeźbiarski, potrzebny na prowincję zaraz. Wiadomość Złota 34, m. 32. 9204

Uczeń potrzebny. Wiadomość skład wódek K. Sznajder, rog Długiej i Bielańskiej. 9339

Uzdolnione panny do upinania spódnic i do okryć potrzebne w magazynie Anny Thonnes. Nowosenatorska № 4. 9323

Wdowa po urzędniku, pragnie przyjąć miejsce u wdowca do dzieci lub też do wyręczania pani w gospodarstwie domowem. Wspólna № 11, mieszkania 12. 9315

Zaraz potrzebna panna kompletnie zdolna do staników, może być z obiadem i podręczne. Ulica Marszałkowska № 145 Gartkiewicz. 9185

Zdolny rządca gospodarczy, kawaler, takiż fachowy leśniczy, poszukują posady od św. Jana. Oferty poste-restante, Radom pod „A." 8841

Zdolny buchalter, korespondujący po polsku i niemiecku, poszukuje na kilka godzin dziennie zajęcia. Oferty pod lit. A. 100, biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1047

Kupno i sprzedaż.

Bilard, szyld, lodownia, pompka i różne rzeczy z restauracji, do sprzedania. Sienna № 3, w restauracji. 9299

Chomont angielski na pojedynkę z białym bronzem, bardzo mało używany, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego. Senatorska № 10. 9201

Do sprzedania sofa wyściełana. Tamka № 46, u rządcy. 9316

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Do sprzedania lodownia na antałek do piwa z 2 spiżarkami, w dobrym stanie za rs. 30, róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej, kupiec Gajewski. 9108

Do sprzedania kareta hotelowa z galerją, dwie karety podwójne, faetonik jednokonny, landa. Warecka 8. Leszczyńskiego. 9181

Do sprzedania koń, lat 4, maści gniadej, zdatny do pary lub pojedynki. Ulica Biała № 8. Wiadomość u Korycińskiego. 8997

Fortepiany i pianina Bechsteina, Małeckiego, Kralla Hofera od rs. 300—550 z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście № 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 9361

Fortepian palisandrowy z ładnym głosem jest do sprzedania za cenę przystępną. — Pańska 21, m. 23. 9321

Fortepian prawie nowy sprzedaję. Pańska № 26, m. 1. 9296

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 240. — Solna 12, m. 6. 9096

Fortepian krótki czarny do sprzedania rs. 170. Ulica Długa № 25, w lombardzie. 9147

Fortepian krótki, przeszło pół 7 oktawy rs. 150, szkatułkę grającą za rs. 10, pozostawiono do sprzedania. Strojenia, reperacje przyjmuje, Chmielna 7. Cerulli. 9344

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 9351

Garnitur mebli czarnych w drzewie, rzeźbionych, stylowych za rs. 90, do sprzedania. Wierzbowa 7, m. 6, od godziny 10 do 12 w południe. 9342

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, garniturek fantazyjny, otomana, tualeta, umywalnia. Świętokrzyzka 39, m. 2. 9030

Halki letnie, oraz fartuszki piękne, tanio, poleca specjalna pracownia. Długa № 19, wprost bramy. 8928

Kotów Angora czystej rasy para do sprzedania dla amatorów. Ulica Graniczna 13, wiadomość u stróża, od godz. 9—3. 9318

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kołdry atłasowe jedwabne, wełniane i flanelowe, poleca F. Bukowski i Ska, Senatorska 8, dawniej Penkala. 1030

Kocioł parowy Kornwal, 11 metr. kw. pow. ogrz. w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Chmielna 32, m. 1, od 3—4½. 9117

Koniak kuracyjny, firmy Martell, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 7932

Kupuje fortepiany pianina, melodykony używane, reperacje, strojenia, przyjmuje. Mazowiecka 1, m. 15. 9060

Kawior krajowy, pierwszy transport, poleca sklep spożywczy Emilji ulica Marszałkowska 148. 8634

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 9285

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 9162

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 8192

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 994

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 8959

Mebli 4 garnitury, szeslong, otomana, kozeta, bardzo tanio sprzedam. Świętokrzyzka 17. 9267

Meble po zwiniętym magazynie bardzo tanio, powozik, koń z uprzężą. Ulica Wilcza № 59. 8802

Materja lyońska czarna, 30 łokci, bardzo piękna, złożono do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza. Saski Plac № 5. 9168

Meble różne do sprzedania. Chmielna 23. m. 7, od 2 do 6 po południu. 9313

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 9359

Otomana, szeslong, materace, kozeta, dywan. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 9165

Palmy dwie, pięknie rosnące, tanio sprzedaję. Widok 20, m. 14. 9331

Powozik i platforma resorowa do sprzedania. Hoża 18. 9160

Pianino palisandrowe mało używane do sprzedania za rs. 185. Wiadomość Elektoralna № 7, u rządcy domu. 9283

Para karych koni powozowych sprowadzonych ze wsi do sprzedania. Hotel Dziekanka Krakowskie-Przedmieście. 9252

Suknia lila, kołdry atłasowe, poduszki, spiernat do sprzedania. Wielka 54, mieszkania 13. 9302

Sofa przez zbieg nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania za bezcen. Ulica Próżna № 7, stróż wskaże. 9364

Szafy rozbierane do sukien dębowe, ozdobne, bardzo tanio. Elektoralna 49, mieszkania 15. 9261

Sprzedaję maszynę pończoszniczą № 13 nową, tanio, Jerozolimska 41, mieszkania 7, od 3. 9347

Tanio łóżko, dwa stoły, biurko, szeslong, 2 garnitury. Marszałkowska 129, mieszkania 5, od 10 rano do 3. 9329

Tanio 6 sukien modnych, dolman jedwabny, kapelusz, do sprzedania. Wspólna 4, mieszkania 1. 9356

Wędliny i sery litewskie, wyborowe. Mokotowska 42, od godz. 8 do 1. 6322

Wolant i trzy bryki zupełnie nowe, z pierwszorzędnej fabryki, są do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość ulica Wilcza № 57, mieszkania 1. 8707

Wóz resorowy, zdatny do wożenia wody sodowej lub piwa, do sprzedania. Miedziana № 13. 9352

Worki nowe, starych 1000 do owsa po kop. 15, detalicznie 18, poleca L. Mierosławski. Nowy-Świat 21. 9360

Wierzchowiec, ogier arabski, dobrze ujeżdżony, do sprzedania. Wiadomość Bielańska № 5, u stróża. 1029

Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu starożytności pod firmą A. Petter przy ulicy Jerozolimskiej róg Brackiej № 16, obok cukierni będą sprzedane przez licytację różne starożytne meble, bronzy, porcelana, sztychy, szkło itp. rozpocznie się dnia 17/5 maja, o godzinie 4-ej po południu i dni następnych. 9002

Za bezcen do sprzedania Satin de Lyon, koloru brązowego, łokci 25. Żurawia 28, mieszkania 8. 9009

Zegar stary angielski do sprzedania. Ulica Chmielna 12, mieszkania 6, od godziny 1-ej do 6-ej. 9111

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble zagraniczne, łóżko francuzkie z materacami, portjery, szafa do sukien, otomana, firanki i chodniki. Świętokrzyzka 31, mieszkania 5. 9154

Za rs. 22 jest do sprzedania maszyna do szycia Wheler Wilsona amerykańska. Świętojańska № 19, m. 4. 9348

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble i sprzęty. Widzieć można od 10 do 2 codzień. Wspólna 23, m. 13. 9337

Interesa handl. i majątk.

Bufet na stacji kolejowej zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Senatorska 38, w kantorze składu win. 9138

Dom murowany parterowy z ogrodem (pałacyk) o siedmiu pokojach, z wygodami, pięć suteren, pięć piwnic, stajnia i wozownia, front do zabudowania. Hoża № 70, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, bez pośrednictwa. 9005

Do sprzedania sklepik i meble z powodu słabości właścicielki. Wiadomość Stara-Karmelicka № 20. 9295

Do sprzedania magle wiedeńskie w dobrym stanie. Ulica Gęsia № 33. 8231

Do odstąpienia piekarnia na prowincji dobrze procentująca zaraz lub od 1 (13) lipca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod nazwiskiem „Piekarnia". 9358

Dla kapitalistów. Jest do sprzedania dom w Lublinie, w punkcie handlowym, z kilkoletniemi kontraktami, na bardzo korzystnych warunkach. Ulica Żurawia 29, mieszkania 3. 9326

Do interesu przemysłowego, od kilku lat egzystującego, korzystnie rozwiniętego, prowadzonego dotąd przez rządcę, poszukuje się osoby do zarządu i utrzymania kasy lub też wspólnika do takowego z kapitałem od 2 do 4,000 rs. Wiadomość przy ulicy Długiej pod № 9, w cukierni. 1054

Handel kolonjalny do sprzedania bardzo tanio, kapitał wymagalny 600 kilkadziesiąt rs. Wiad. Chmielna 47, u rządcy. 9081

Kawiarnia do sprzedania egzystująca od kilku lat, z bilardem. Wiadomość w kiosku róg Rymarskiej i Leszna. 9336

Kapitały większe i mniejsze do bardzo zyskownych przedsiębiorstw poszukiwane. „Mobile" restante Lwów. 9306

Kupię dom lub majątek, umieszczę częściowo 80,000 na hipoteki. Zielna 9, mieszkania 2. 9035

Magle do sprzedania za 200 rs. Ul. Chmielna № 38, m. 13. 9297

Magle do sprzedania w dobrym stanie. — Ulica Wronia № 19. 9232

Magle są do sprzedania. Wiadomość ulica Długa № 19. 9172

Majątek ziemski włók 28, blizko kolei warsz.-wied., bez serwitutów, z kompletnemi inwentarzami i zasiewami, piękny dom mieszkalny, do sprzedania zaraz, warunki jak najdogodniejsze. Wiadomość ulica Zielna № 22, mieszkania 6. 9145

Potrzeba pośredników do sprzedaży lub zamiany na mniejszy, albo dom, majątku z dużemi pokładami torfu przy kolei, wspólnika do tegoż majątku od 10,000 rs., lub pożyczki 10,000 rs. na 1 numer. Oferty Kurjer „Sosnowskiemu". 9097

Potrzebuję na spłatę wspólnika 1,000 rs., gwarancja pewna nie hypoteczna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. 1000 rs. 9317

Rotuszera z kapitałem, wspólnika lub wspólniczki poszukuje fotograf w Bessarabji „Retusz" restante Lwów. 9305

Rubli 12,250 potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie Miejskiem. Folwark mały pod Warszawą. Włók 30 z lasem folwarków dwa, trzy godziny jazdy z Warszawy, do sprzedania, wydzierżawienia, zamiany na dom, razem lub oddzielnie. Wiadomość Nowogrodzka 16, m. 5, od 2—5 9049

Rubli 2,000, płatne najniezawodniej za pół roku, do odstąpienia. Wiadomość Chmielna 52, m. 3, po południu 3. 9124

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Chmielna № 136. 8697

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia, mieszkanie obszerne, komorne tanie, przytem do sprzedania meble i różne rzeczy. Nowy-Świat № 12. 8720

Tanio do sprzedania przy kolei W.-W. po rozparcelowanym folwarku kilkadziesiąt morgów ogrodowej ziemi z zabudowaniami. W tem dom mieszkalny, murowany, o dziewięciu pokojach dużych, ogród owocowy, dwa stawy. Wiadomość u p. Piaseckiego Świętokrzyzka 11, bez pośrednictwa. 9139

Ważne dla pp. aptekarzy. Z powodu wyjazdu apteka do sprzedania na prowincji, warunki nader przystępne, pośrednictwo zbyteczne. Wiadomość Wspólna № 12, mieszkanis 20, od 1 do 5-j po południu. 9327

Ważne dla pp. rękawiczników. Sklep galanteryjno-rękawiczniczy z towarem i szafami do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska 149. 9136

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania traktjernia z bawarją za przystępną cenę. — Wiadomość Wązki Dunaj № 16, m. 4. 9004

Z niewielkim kapitałem można nabyć dom murowany za 7,000 rs., z dochodem rs. 1,000 rocznie, w okolicy Starego Miasta. Ulica Krzywe Koło № 26, u właściciela domu. 9065

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania bawarja. Wiadomość ulica Drewniana 5. 1046

Zamienię dom na majątek ziemski. Odstąpię sumy hypoteczne. Chłodna 35, mieszkania 1. 9236

10 kąpieli w abonamencie 1-ej klasy za 3 rs., 2-ej klasy za rs. 1 kop. 80, przy rozpoczynającym się sezonie kuracyjnym, w świeżo odnowionych wannach. Łazienki zwane Kurtza. Marjensztadt. 9066

Lokale.

Anons. Potrzebne od 1 lipca: a) lokal—4 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d. i wanna (koniecznie), na suchym parterze, lub na 1-m piętrze i b) na tychże schodach, chociażby na innem piętrze—jeden duży z alkową, pokój lub dwa mniejsze. Marszałkowska, róg Hożej 83, J. W. Szczebalska. 9340

Ciechocinek. Lokale od 20 maja. Hoża 8, mieszkania 3. 7021

Dla dorożkarzy od 1 lipca do wynajęcia stajnia na 6 do 8 koni i wozownia na 4 dorożki, oraz kilka mieszkań. Nowogrodzka № 8, od Brackiej 3 dom; tamże sutereny widne na warsztat, magle, lub mieszkanie, wszystko z gruntu odrestaurowane. 9332a

Dwa duże pokoje, z przedpokojem i kuchnią, z dużym ogrodem owocowym, lub bez ogrodu do wynajęcia od 1 lipca. Nowolipie № 80, Wiadomość: u właścicielki. 9126

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. pod № 1—2/1529c przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda, lokal zajmowany na cukiernię, oraz inne lokale mieszkalne i masarda dla artysty-malarza. Jeden z lokali nad cukiernią kompletnie umeblowany. 9122

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Dzielnej pod № 47, na warsztat ślusarski, stolarski lub bednarski i t. p. Wiadomość na miejscu pod № 47, od 10-tej do 12-tej w południe. 9020

Dom za Nowozielną, Zielna 41, do wynajęcia 3, 5, 6, 10 pokojów. 9029

Do wynajęcia od 1 lipca przy ul. Świętokrzyzkiej № 20, wprost poczty mieszkanie, na 2-m piętrze, z 6-u pokojów z balkonem, z 2 przedpokojów, dwoma wchodami, kuchni, wygódki, z wodociągiem, zlewem i gazem. Sklep z oknem wystawowem i z dużym pokojem o 2-ch oknach, drugie wejście przez bramę. Wiadomość w mieszkaniu № 8, w antresoli. 9071

Do wynajęcia przez letnie miesiące 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z eleganckiem umeblowaniem i kompletnem urządzeniem gospodarskiem. Senatorska 10, m. 16. 1023

Do wynajęcia zaraz stajnia, wozownia, oraz suterena na składy. Krochmalna № 48. 9135

Duży salon, zdatny na pracownię, oraz dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Miodowa № 6. 9197

Elektoralna № 28. Dwa lokale po 6 pokojów, lub 4, 8, 12 na drugiem piętrze, od frontu, z przedpokojami, kuchniami, wodą i innemi dogodnościami do najęcia od 1-go lipca. 8741

Kobieta niemłoda, nie panna, znajdzie wspólne mieszkanie. Umowa na miejscu. Wronia № 1/13 domu, mieszk. 39. 9314

Letnie mieszkanie, parę kroków od lasu sosnowego, 2 wiorsty od stacji kolei Nadwiślańskiej Nasielsk. Wiadomość: ul. Elektoralna № 8, u rządcy domu. 9345

Letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, u właścicielki ziemskiej. Włodzimierska 19, mieszkania 10. 9353

Letnie mieszkanie, Otwock, dwa pokoje, kuchnia. Wiadomość: Hoża 9—23, od 12-ej do 3-ej. 9307

Letnie mieszkanie, dla jednej lub dwóch familji, nad Wisłą, w ładnem położeniu. Stół, mleko, usługa na żądanie. Konie do umowy. Komunikacja koleją Dąbrowiecką do stacji Ostrowiec, lub statkiem do Sandomierza. Wiadomość listownie do właściciela wsi Przewłoka przez Sandomierz. 9290

Letnie mieszkania od 80 rubli—trzy do sześciu pokojów. Niedaleko Skierniewice. Produkta na miejscu. Wiadomość: rano do 10-ej i po południu od 3-ej do 5-ej, Bracka № 9, mieszkania 9. 8969

Letnie mieszkania w Otwocku. Bliższa wiadomość: Ogrodowa 9, m. 7. 9084

Lokale złożone z 5, 4 i 3 pokojów, w domu № 25 przy Alei Jerozolimskiej, do najęcia od 1 lipca. 8974

Letnie mieszkania w Skierniewicach, na Skierniówce w blizkości stacji, oraz parku są do wynajęcia w ogrodzie trzy pokoje z kuchnią i werendą i dwa pokoje z kuchnią i werendą. Bliższa wiadomość na miejscu, u właścicielki Zawodzińskiej. 9013

Letnie mieszkania w bliskości Warszawy: 3 pokoje z kuchnią, ogród, kąpiel i inne dogodności. Wiadomość Hoża 26, m. 11. 9272

Mieszkanie blizko Saskiego ogrodu, z 1—2 lub 3 pokojów, przedpokoju, kuchni, umeblowane, z pianinem do wynajęcia zaraz, na 2 lub 3 miesiące. Chłodna 32, m. 5. 9341

Miodowa 15 do wynajęcia: 5, 4, 3 lub 2 pokoje, dwie wozownie. 1044

Ogródek z domkiem na restaurację lub bawarję do wynajęcia. Nowy-Świat 12, drugie piętro, front, mieszk. 5. 9363

Od każdego czasu jest do wynajęcia sklep; tamże sklepowe urządzenie do sprzedania. Czysta № 6, stróż wskaże. 1052

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia lub wydzierżawienia za rs. 120 rocznie; 2 stancje z obórką na krowy, wozownią i ogródkiem, stanowiące całą posesję № 142B przy rogu ulic: Małej i Nowo-Prazkiej, obok dworca Petersburskiego, zdatne także dla utrzymującego dorożkę lub furmankę. Bliższa wiadomość u właściciela domu, ulica Piękna № 56, od godz. 2 do 4-ej. 9346

Pokoje frontowe: 1, 2, 3 lub 4 z kuchnią lub bez. Złota 2. Wiadomość pod 9 miesz., od 10 do 12. 9216

Pokój ze wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Kotzebue 2, m. 12. 9182

Pokój do wynajęcia. Marszałkowska 149, mieszkania 21. 9188

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem przy familji. Krucza 15, mieszkania 4, pierwsze piętro. 9328

Pokój duży, umeblowany, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Tamka 25, mieszkania 4. Tamże garderoba męzka do sprzedania. 9324

Pokój z meblami, ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Zgoda № 6, mieszk. 2, pierwsze piętro. 9335

Stajnia i wozownia do wynajęcia z 1 lipca 1888 r., tanio. Nowogrodzka № 22. 8269

Sklep narożny, z szynkiem i pięć pokojów, w bardzo dobrym punkcie, do wynajęcia z d. 1 lipca. Wiadomość: Nowolipki № 46, u właściciela. 7136

Sklep z wystawą do wynajęcia od św. Jana. Marszałkowska № 89. 8992

Tanie lokale 3 i 4 pokoje z kuchniami, wszelkie wygody. Piękne położenie przy ogrodzie, świeże i zdrowe powietrze, dom czysto utrzymywany. Ulica Lipowa № 5, róg Dobrej. 1039

Umeblowane 3 lub 5 pokojów, obok ogrodu Saskiego. Próżna 7. 9349

W każdym czasie na 2 lub 3 miesiące wynajmuję 5 pokojów umeblowanych, z kuchnią, na pierwszem piętrze, wprost ogrodu Fraskati, na ulicy Wiejskiej d. 9, mieszk. 5. Wiadomość u rządcy domu. 9161

2 sklepy do wynajęcia od 1 lipca. Rymarska 10. 8699

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka, od rs. 15. Krucza № 20, mieszkania 6, pierwsze piętro, front. 9357

Fabryka parasoli poleca parasolki po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 9195

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 928

Gry i zabawy ogrodowe wielki wybór w składzie Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 1053

„Konkurencja." Kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory towarów i bagaży z kolei. Przewozy i przeprowadzki na resorowych wozach. Opakowywa meble, fortepiany i szkło. Plac Zielony. Telefonu № 135. 929

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji mechanik Frankowski. Marszałkowska 129 9157

Można nabyć piekarnię czynną, stosunkowo zyskn małym kapitałem. Wiadomość na miejscu, Świętojerska № 20. 8923

Markizy, werendy, rolety z najnowszych materjałów z napisami. Przyjmuję zamówienia na umeblowania wykwintne i skromne. Przechowanie dywanów przez lato. Zakład Tapicerski, Nowy-Świat 47. — Krzyżanowski. 8982

Majoliki. Francuzka fabryka majolik zawiadamia sz. publiczność, że misterne wyroby majoliki ozdobnej kwiatami;—najmodniejsze ozdoby salonów, buduarów, gotowalń i gazonów, prześliczne jardiniery, bukietierki, wazony, patery, dzbany, koszyczki, doniczki, krzesełka, są do nabycia w magazynie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, Rymarska № 5, nowy 7, w Warszawie. 747

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 9365

Mamka ze świeżym pokarmem, po pierwszem dziecku, bez długu. Ul. Wróbla № 9, mieszkania 10. 9332

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle. Wielka 54, mieszkania 13. 9301

Ponter czarny, padpalany, w obróżce miedzianej i ze znakiem № 1831, zabłąkał się d. 8 maja. Uprasza się o zawiadomienie: Pańska 66, m. 48. Uprzedzam, że osoba przytrzymująca psa była widzianą na pl. św. Aleksandra i będzie poznaną. 9244

Salon damski i męzki z cennikiem do 11-ej rano. Ceny niższe jak dla uczni zakładów naukowych, pomoc liczna, której połowa od 6-ej wieczorem pełni obowiązki fryzjerskie w teatrach warszawskich. Zakład istnieje lat 20 w b. pałacu Dyzmańskich, 2 wejścia, Podwale № 3, Miodowa 4. — Kleszczyński. 9320

Szycie: męzkie koszule po 25 kop.; damskie po 15 kop. i dziecinne ubrania tanio i gustownie. Marszałkowska 73, m. 12. 9083

Wielki wybór majolik francuzkich, poleca warszawski magazyn szkła, porcelany, fajansu i lamp J. Szepietowskiego, Długa № 17, róg Miodowej. 746

W zdrowej okolicy, o 3 stacje od Warszawy można umieścić kilkoro dzieci, zapewniając naukę i troskliwość rodzicielską. Warecka 3, mieszkania 1. 8768

Z familji Głębockich Cierpińska poszukuje Bolesława Rucińskiego. Bliższa wiadomość kiosk ulica Bielańska róg Długiej. 1034

Zginął buldog żółtej maści, wabi się „Malec," pokąsany przez psa podejrzanego o wściekliznę, odprowadzić za nagrodą do p. Olszewskiego do ratusza. 9325

Zgubioną została książka Mikołaja Obłąkowskiego kasy Przemysłowców № 1752. Łaskawy znalazca zechce złożyć w pomienionej kasie. 1048

Zgubioną została kartka fotograficzna, z napisem na stronie odwrotnej w języku russkim: „Szanownemu A. A. Grotengelm'u i t. d." Znalazcę uprasza się o oddanie takowej w Aleję Ujazdowską domu № 6, mieszkania № 5, za nagrodą. 9366

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 9103

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny n 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Мая 1888 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).